KONFLIKT NA WALISZEWIE

str. 3

TUNEZJA ODWOŁANA

str. 5

Decyzje księdza podzieliły mieszkańców Leśmierza

str. 11

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 23 MARCA • NUMER 130/15

Cudem uniknęli śmierci. Dramat pogorzelców

Pogorzelcy wciąż nie mogą dojść do siebie po pożarze rodzinnego domu w miejscowości Mętlew. Płomienie błyskawicznie zajęły poddasze budynku a następnie z każdą minutą rozprzestrzeniały się po całym domu. Rodzina z dwójką małych dzieci spała, gdy doszło do wybuchu ognia. Domownicy cudem uniknęli śmierci.

więcej str. 7

Mamy już wiosnę!

str. 2

ISSN 2299-3703 162

Z flagą i... granatem po Ozorkowie

str. 11

NA FALI RADIOWEJ

str. 10

Akcja azbest

str. 12

PROKURATURA UMORZYŁA ŚLEDZTWO. CO DALEJ?

Niektórzy uważają, że boisko w Siedlcu jest budowlaną samowolą

Gm. Łęczyca **Sprawa Centrum Sportowego w Siedlcu otwartego na początku października ub. roku w dalszym ciągu nie została do końca wyjaśniona. Sprawę badała prokuratura a teraz okazało się, że podczas kontroli miały być zdejmowane nowe lampy. Inwestycja sfinansowana w całości z budżetu gminy przynosi więcej problemów niż korzyści.**

W pierwszej kolejności sprawę zbadała łęczycka prokuratura. - Na podstawie zebranej dokumentacji poczyniono ustalenia, że inwestycja realizowana była na podstawie zgłoszenia budowlanego, wykonawcę wyłoniono w drodze przetargu, instytucja zapewniła niezbędne przygotowanie techniczne i finansowe. Po przeprowadzeniu wywiadu w Powiatowym Inspektoratem Nadzoru Budowlanego ustalono, że typ przeprowadzonych robót nie wymaga pozwolenia na budowę a inwestor nie jest zobowiązany do informowania inspektora budowlanego o przebiegu robót – informuje prokurator **Monika Piłat**. - Tutejsza prokuratura zadecydowała o odmowie wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Decyzja prokuratury nie wszystkich zadowala.

- Nie może być tak, że inwestycja za 750 tys. zł okazuje się bublem, z którego nie można korzystać, bo nie ma niezbędnych pozwoleń. Okazało się, że poprzednia władza kazała zdjąć lampy na terenie boiska przed kontrolą inspektora budowlanego, bo nie było ich w zgłoszeniu budowlanym. Tłumaczenie, że wymagały konserwacji po miesiącu od zamontowania jest niedorzeczne. W zgłoszeniu budowlanym mowa była tylko o wymianie lampy na budynku a tu zrobiono oświetlenie całego terenu. Z tego co wiem, to zakres wykonanych prac wymaga pozwolenia na budowę – słyszymy od **Grzegorza Góry**, radnego gminy Łęczyca. - Ciekawi mnie też dlaczego pracownik merytoryczny przyszedł na sesję gminną i powiedział, że sprawa boiska jest badana przez zgierską prokuraturę oraz czy dzieci będą mogły bezpiecznie korzystać z boiska.

Jak dowiedzieliśmy się bezpośrednio w Prokuraturze Rejonowej w Zgierzu, nie prowadzi ona sprawy boiska w Siedlcu.

Otwarta pozostaje jeszcze sprawa odrolnienia gruntu, na którym wzniesiono centrum sportowe. Może to kosztować gminę 600 tys. zł w ratach rozłożonych na 10 lat.

tekst i fot. **(MR)**

CZY ZNIKNĄ TABLICZKI?

Łęczyca **Ustawianie tabliczek z zakazem wyprowadzania zwierząt na przyblokowych trawnikach, jak się okazuje nie ma sensu, bo jest to niezgodne z prawem - uznał sąd administracyjny.**

W jednym z miast w Polsce radni przyjęli projekt uchwały dotyczący zakazu wyprowadzania psów na przyblokowe trawniki. Przyjętą przez radę uchwałę uchylił jednak wojewoda dolnośląski tłumacząc, że radni przekroczyli swoje kompetencje. Radni odwołali się od decyzji wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Okazało się, że uchwała nie może wejść w życie, bo byłaby ograniczeniem wolności mieszkańców.

- Tabliczki „zakazu wyprowadzania psów" nie rodzą żadnych konsekwencji prawnych dla właścicieli czworonogów, którzy się do niej nie stosują, nie są poparte żadnym przepisem. Jedynym i najważniejszym obowiązkiem, jaki ciąży na właścicielu psa jest posprzątanie po nim odchodów - komentuje **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej. - Inaczej wygląda obecność psów na placach zabaw. Place te z reguły posiadają swoje regulaminy zabraniające wprowadzania na ich teren psów. W tym przypadku należy również odnieść się do zasad i norm współżycia społecznego.

Przy jednym z bloków na ulicy Konopnickiej pojawiła się nowa tabliczka

Tabliczki, mimo że nie mają mocy prawnej, powinny przypominać właścicielom czworonogów, że nikt nie chce oglądać pod swoim oknem psich odchodów.

(MR)

WIELKANOCNE PALMY Z LUBARTOWA

Łęczyca **Już w najbliższą niedzielę, zgodnie z tradycją, wierni będą uczestniczyć w mszy świętej, przynosząc ze sobą wielkanocne palemki. Symbol Niedzieli Palmowej może być wykonany ze zboża, suszonych traw i ziół, lub z wierzbowych gałązek.**

Tradycyjne palmy przygotowuje się z gałązek wierzby, która w symbolice kościoła jest znakiem zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Wiele regionów ma jednak własne tradycje, dzięki którym palmy różnią się wyglądem i techniką wykonania.

- Nasze palmy są ręcznie wykonywane przez rodzinę z Lubartowa, która zajmuje się tą profesją od pokoleń. Ich rękodzieło jest bardzo dokładnie wykonane, z uwagą zwróconą na każdy szczegół. Muszą wiedzieć, kiedy zebrać zboże, trawy i inne naturalne dodatki, żeby się nie kruszyły. Potem je farbują. Precyzja jest widoczna w każdej sztuce – opowiada **Andrzej Nawrocki**. - Sprzedajemy palemki od najmniejszych do naprawdę dużych. Oprócz standardowych, mamy palmy przypominające koguty, króliki a nawet hostię. Wybór jest duży a zainteresowanie klientów coraz większe. W Niedzielę Palmową jedziemy na Festiwal Palm Wielkanocnych do miejscowości Łyse. To wydarzenie godne uwagi a tamtejsze palmy zachwycają.

Palmę można kupić już za 3 zł. Największa kosztuje 35 zł. Po poświęceniu, palmy wyrzucić nie można. W kościołach są one palone a popiół jest używany w następnym roku w Środę Popielcową.

(MR)

MAMY JUŻ WIOSNĘ

W piątek astronomiczną, w sobotę kalendarzową. Wiosna zawitała do nas na dobre. Mimo, że pogoda jeszcze będzie w kratkę - jak to w marcu - przyroda budzi się do życia a my wraz z nią.

Dni są coraz dłuższe, częściej świeci słońce, więc nasze samopoczucie powinno się polepszyć po zimowej szarzyźnie.

Wiele osób wraz z nadejściem wiosny odzyskuje chęci do działania. Stajemy się bardziej aktywni, uśmiechnięci, z optymizmem patrzymy na świat. - Wiosna jest moją ulubioną porą roku. Zaczynają śpiewać ptaki, robi się cieplej, można chodzić na dłuższe spacery. Na działce wychodzą wiosenne kwiaty i przyroda staje się bardziej kolorowa – mówi pani Marta z którą rozmawialiśmy w miejskim parku. - Wiosną mam dużo więcej energii i pogody ducha. Wychodzę z zimowego otępienia.

Nie pozostaje nic innego, jak czerpać pełnymi garściami z dobrodziejstw, jakie przynosi nam ta pora roku. Może to najlepsza okazja, by rozpocząć aktywny tryb życia i poświęcić trochę czasu na ruch na świeżym powietrzu. Nawet rozpoczęcie kursu językowego lub regularnych wizyt w klubie fitness może stać się krokiem do zrobienia czegoś dla siebie. Wiosna rozpieszcza nas pogodą i swoimi barwami, najwyższa pora byśmy i my zadbali o swoje potrzeby. Najpiękniejszą porą roku będziemy cieszyć się do 21 czerwca.

(MR)

ZMIANA CZASU!

Pora zmienić czas na letni. W weekend z 28 na 29 marca przesuwamy wskazówki zegarów o godzinę do przodu z 2.00 na 3.00. Śpimy, niestety o 60 minut krócej. Wiele osób trudno znosi zmianę czasu, zwłaszcza, gdy pracuje na ranną zmianę. Nieraz potrzeba kilku dni, żeby przyzwyczaić się do nowego rytmu.

NA WALISZEWIE NASILA SIĘ KONFLIKT

Łęczyca **Nie uspokoiły się nastroje dotyczące oceny sytuacji życiowej w jakiej znalazł się niepełnosprawny pan Włodzimierz. Temat nie daje nikomu spokoju. Z jednej strony zarzuty nienależytego sprawowania opieki nad chorym, z drugiej obrona i brak zrozumienia dla formułowania oskarżeń.**

Niepełnosprawny i chory mężczyzna jest ubezwłasnowolniony, ma prawnego opiekuna od 10 lat. Nie jest w stanie poradzić sobie w codziennym funkcjonowaniu. Jedna z sąsiadek jest zaniepokojona stanem zdrowia pana Włodzimierza. Uważa że mężczyzna nie ma podstawowej opieki lekarskiej, w ciągu dnia jest głodny a jego higiena pozostawia wiele do życzenia.

- Pan Włodek przychodzi do mnie bardzo często, gdy pytam czy jest głodny to przytakuje, więc zawsze daję mu coś do jedzenia, zabiera ze sobą do domu. Jak dla mnie ten człowiek wygląda na niedożywionego. Jest mi go niezmiernie żal, bo w ostatnim czasie wygląda znacznie gorzej, wydaje mi się, że jego opiekun sobie z nim nie radzi. Ale jak ktoś sobie nie radzi, to niech zrezygnuje z opieki. Sam też jest starszym mężczyzną – usłyszeliśmy od **Haliny Rytczak**, która w sprawie niepełnosprawnego mieszkańca Waliszewa zadzwoniła do redakcji. - Uważam, że są specjalne jednostki, które powinny sprawować nadzór w przypadkach prawnych opiekunów, zwłaszcza osób chorych.

Wacław Staniewski opiekuje się panem Włodkiem od 10 lat

Kontrola była przeprowadzona w ubiegłym roku przez kuratora, który nie zauważył niepokojących sygnałów oraz przez MOPS. - W ubiegłym roku latem po otrzymaniu informacji o możliwości jakiegokolwiek zaniedbania chorego mężczyzny przez jego prawnego opiekuna, natychmiast przeprowadziliśmy kontrolę. Wraz z pracownikiem ośrodka byłam osobiście w domu tego mężczyzny, rozmawiałam wielokrotnie z opiekunem. Podczas niezapowiedzianej wizyty, w domu było wyjątkowo czysto a mężczyzna nie wyglądał na zaniedbanego – mówi **Iwona Porczyńska**, kierownik łęczyckiego MOPS-u. - Nie zauważyliśmy niczego niepokojącego. Z rozmów z sąsiadami również wynikało, że prawny opiekun niepełnosprawnego mężczyzny dba o niego.

Na naszą prośbę MOPS po raz kolejny przeprowadził niezapowiedzianą kontrolę w domu pana Włodzimierza. Wnioski były podobne.

- Nie wiem dlaczego ktoś próbuje mi zaszkodzić. Jestem u Włodka 3 razy dziennie, rano już o 7 żeby zrobić mu śniadanie. Każdy potrafi tylko dyrygować innymi, mówić co robią źle, ale samemu nie pomogą. Najłatwiej jest kupić w sklepie słodkie bułki i napoje, które powodują u Włodka jeszcze większy ślinotok. On nie wie, że nie powinien jeść słodyczy. Ile mnie kosztowało, żeby nauczyć go pić mniej słodką herbatę. W termosie stoi cały czas, nie potrzebne są napoje, ale Włodek zawsze przytakuje, nie ważne o co się go nie zapyta – tłumaczy **Wacław Staniewski**, opiekun mężczyzny. - Włodek bywa agresywny, jest chory. Są dni, że nie pozwoli się dotknąć. Nie mogę go ogolić czy przebrać, bo kopie i mnie odpycha. Przecież nie będę się z nim szarpał, tak nie można. Poza tym sam mam już 80 lat. To naprawdę ogromna odpowiedzialność i ciężar. Jeśli będzie to możliwe to zrezygnuję z tej opieki. Tylko co będzie z Włodkiem? Kto się nim zaopiekuje?

Pan Włodzimierz znaczną część dnia spędza na spacerze

Od opiekuna wiemy, że niepełnosprawny mężczyzna ma około 1 700 zł renty. Do pobytu w DPS-ie musiałoby więc dopłacić miasto, jeśli pan Wacław zrezygnowałby z opieki. Miesięczny koszt pobytu w DPS-ie to około 2 500 zł.

tekst i fot. **(MR)**

UWAGA NA... GAPY

Łęczyca **Na Kaliskiej, przy starym budynku kolejki wąskotorowej, jest zatrzęsienie ptasich gniazd na okazałej wierzbie. Chodnik pod drzewem jest usłany patykami, ptasich odchodów też nie brakuje.**

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody przycięć koron drzew i krzewów nie należy wykonywać w okresie lęgowym ptaków, jeżeli znajdują się w nich ptasie gniazda. Okresem ochronnym ptaków jest czas pomiędzy 1 marca a 15 października. W tym czasie obowiązuje zakaz niszczenia gniazd i siedlisk oraz jaj ptasich. Gniazda można było więc zlikwidować do końca lutego, ptaki przeniosłyby się w inne miejsce. Niestety, problem pozostał. Być może uda się chociaż przyciąć gałęzie, ale gniazd zniszczyć nie można. W zieleni miejskiej odbyło się spotkanie z kierownictwem firmy energetycznej, które dotyczyło przycięcia gałęzi drzew wchodzących na linie wysokiego napięcia. Jak duża będzie przycinka, zdecyduje firma. Ważne, aby gałęzie nie zagrażały łęczycanom przechodzącym pod liniami energetycznymi.

Póki co, trzeba uważać przechodząc pod gniazdami ptaków. Niejeden przechodzień padł ofiarą ptasiego „ataku", zwłaszcza na wspomnianym fragmencie ulicy Kaliskiej.

tekst i fot. **(MR)**

reklama

TYLKO TERAZ! RATY 3 x 0![1]

Od 16 marca do 3 kwietnia!

• bez prowizji
• bez odsetek
• bez pierwszej wpłaty!

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD LIPCA 2015r.

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

Kuchnie od: 499zł

STUDIO KUCHENNE MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

Narożniki od: 889zł

SUPER OFERTA narożników

raty Santander CONSUMER BANK

(1)Salon Meblowy "SIADACZKA" występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl Dla kredytu konsumenckiego, dla oferty 3 x 0% z 3 miesięczną karencją spłaty na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 03.03.2015r. są następujące : cena towaru 1000,00 zł, całkowita kwota kredytu 1078,00 zł, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1078,00 zł , stała stopa oprocentowania kredytu 0,00 %,prowizja za udzielenie kredytu 0,00 zł, odsetki 0,00 zł, RRSO 0,00%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, wysokość rat 107,80.Wyliczenie uwzględnia dobrowolną opłatę z tytułu ubezpieczenia za cały okres kredytowania w wysokości 78,00 zł,
Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie do dnia 03.04.2015. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu z odroczona spłatą pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank.

MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

AWANTURNICY Z PIERWSZEGO PIĘTRA

Gm. Góra św. Małgorzaty **Krzyki, kłótnie i wyzwiska nie mają końca kiedy tylko głośni sąsiedzi pojawiają się w budynku. Hałas, którego momentami nie można wytrzymać to jedno, strach o własne bezpieczeństwo, to drugie. Butla gazowa i starego typu piecyk stanowią poważne zagrożenie, zwłaszcza w obecności nietrzeźwych osób.**

Jak usłyszeliśmy, kobieta i jej konkubent są cicho tylko, gdy śpią a w ich życiu nie brakuje alkoholu. Sąsiedzi mogą cieszyć się jedynie z tego, że krzyki nie są codziennością, bo awanturnicy przebywają czasami w Tumie, czasami w Łęczycy, gdzie także wszyscy mają już dosyć ich sąsiedztwa. Hałaśliwy problem rozprzestrzenił się więc na dwie gminy.

- Mieszkam dokładnie piętro niżej, to stary budynek. Słychać nawet kroki a co dopiero przewracanie mebli, rzucanie przedmiotami czy niekończące się wyzwiska. Czasami mam już tak dosyć, że wychodzę z mieszkania na cały dzień i jadę do swojej mamy. Kiedy tylko się wprowadzili zaczęły się nasze problemy, czyli od wczesnej jesieni ubiegłego roku. Na początku, przez około dwa miesiące mieszkali tutaj cały czas. Teraz tylko pomieszkują. Tutaj są może 3 dni w tygodniu, różnie to bywa. Tyle jednak wystarczy, by popsuć nam nerwy – opowiada **Zofia Kubiak**. - Zdarza się, że rozpalą w piecyku i idą do Łęczycy. Tam jest stary piec, wystarczy iskra, żeby spalić cały budynek. Tutaj mieszkają też małe dzieci.

Renata K. z konkubentem w Tumie przebywają w mieszkaniu gminnym. Kobieta otrzymała je od gminy, gdy jej dzieci były w wieku szkolnym. Teraz, dachu nad głową zabrać jej nie można.

Zofia Kubiak z pismem z policji zawiadamiającym, że wniosek o ukaranie Renaty K. za zakłócanie ciszy nocnej został skierowany do Sądu Rejonowego w Łęczycy

Mieszkanie w Łęczycy jest jej partnera.

- Każdorazowo podczas zakłócania spokoju pozostali lokatorzy budynku powinni wzywać policję. Być może pociągnięcie do odpowiedzialności karnej uspokoiłoby tych mieszkańców. Jeżeli działania policji są nieskuteczne, to urzędnicy tym bardziej mają ograniczone możliwości – komentuje **Włodzimierz Frankowski**, wójt gminy Góra św. Małgorzaty. - Gmina może ze swej strony podjąć działania zmierzające do eksmisji lokatorki, ale musiałaby zapewnić jej inny lokal. Takie rozwiązanie nie zlikwiduje jednak problemu, jedynie przeniesie go w inne miejsce. Nie dysponujemy, niestety budynkami, w których nie byłoby innych lokatorów.

Jak się okazuje, nie ma sposobu, żeby zapewnić ludziom ciszę i spokój. Problemu nikt nie potrafi rozwiązać a dotyczy on już dwóch gmin. O zachowaniu głośnej pary w Łęczycy pisaliśmy w Reporterze tydzień temu. - Gdy przeczytałam ten artykuł, od razu domyśliłam się, że chodzi o tych samych ludzi. Zastanawiałam się wcześniej, czy w Łęczycy zachowują się tak samo jak u nas. Jak widać miejsce zamieszkania nic nie zmienia – podsumowuje Z. Kubiak.

tekst i fot. **(MR)**

Ruszyły prace w polu

Tam, gdzie można, rolnicy na traktorach rozpoczęli już pracę. Ziemia jest sucha, pogoda ładna. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, żeby zasiać pierwsze warzywa.

Na wyjście w pole zdecydowało się już wielu rolników. Widok pracującego ciągnika z przyczepionymi specjalnymi maszynami spotykamy na każdym kroku.

- Właśnie dzisiaj zacząłem pracę na części pola. W pierwszej kolejności spulchnia ziemię po zimie, zaraz po tym będę ją nawoził. Będzie bardziej wartościowa pod uprawy. Jak zdążę, to jeszcze dzisiaj, najpóźniej jutro posieję burak czerwony. Kolejne prace, które mnie czekają, to postawienie tuneli na botwinkę. W późniejszym terminie, pewnie po świętach przyjdzie czas na kolejne warzywa, np. kalafiory. Na święta można spodziewać się rzodkiewki. – opowiada **Krzysztof Zawiślak** z Tumu. - Ja mam tylko 5 ha ziemi, dlatego sam mogę wszystko przygotować. Do zbiorów zatrudniam pomocników. Sprzedaję głównie na Zjazdowej, na targu rzadziej.

Wszyscy już czekamy na młode warzywa. Nowalijki niedługo powinni się pojawić w sprzedaży. Ceny na pewno niskie nie będą.

tekst i fot. **(MR)**

Krzysztof Zawiślak, podobnie jak inni gospodarze, korzysta z ładnej pogody

Przesadził z alkoholem, zasnął na ulicy

Łęczyca **W alejach Jana Pawła II mężczyzna pod wpływem alkoholu postanowił sobie odpocząć. Pod ogrodzeniem Domu Pomocy Społecznej spał w najlepsze. Przeszkodzili mu strażnicy miejscy wezwani przez zaniepokojonego przechodnia.**

Problem nietrzeźwości na łęczyckich ulicach wraca jak bumerang. Ogrzewany promieniami słońca mężczyzna nie zwracał uwagi na przechodniów, niewiele też robił sobie z uwag strażników miejskich. Perspektywa powrotu do domu również go nie zachwyciła.

- Przed godziną 13 jeden z mieszkańców poinformował nas, że przed DPS-em leży pijany mężczyzna. Stan łęczycanina wskazywał na znaczne spożycie alkoholu, obok niego leżała pusta butelka po wódce. W takiej sytuacji musimy wezwać pogotowie, które po przebadaniu decyduje, czy osobę należy zabrać na SOR, czy odwieźć do domu. Przybyły na miejsce lekarz uznał, że mężczyzna nie wymaga

Strażnicy miejscy wezwali pogotowie

pobytu w szpitalu i zapadła decyzja o odwiezieniu go do miejsca zamieszkania – mówi **Tomasz Olczyk**, komendant łęczyckiej straży miejskiej. - Od początku roku odnotowaliśmy kilkanaście takich przypadków. Tylko dwa razy zgłoszenie zakończyło się odwiezieniem osoby nietrzeźwej do domu. W pozostałych przypadkach, osoby te trafiały na łęczycki oddział SOR.

Wiosną problem może się nasilić. Ładna pogoda sprzyja spożywaniu alkoholu na świeżym powietrzu. Taka przyjemność może skończyć się 100 - złotowym mandatem karnym.

tekst i fot. **(MR)**

Nowe władze stowarzyszenia

Łęczyca **Na spotkaniu wyborczym Oddziału Miejsko-Powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków ustępujący zarząd pod przewodnictwem prezesa Henryka Żydka otrzymał absolutorium. W wyniku jawnych wyborów nowym prezesem PSD w Łęczycy został Paweł Kacprzak.**

Nowy prezes Stowarzyszenia nakreślił kierunek rozwoju. Obok kontynuacji działalności edukacyjnej oraz turystyki zdrowotnej zaproponował rozszerzenie zasięgu dostępności informacji dzięki użyciu internetu. - Nasze plany wspierane są przez młodych diabetyków, którzy zajmą się stroną techniczną realizacji kafejek internetowych w Gminnych Ośrodkach Zdrowia lub Domach Kultury, żeby przekaz informacji nie tylko dotyczył łęczycan – zasygnalizował **Paweł Kacprzak**.

O potrzebie działalności informacyjnej mówiła też obecna na spotkaniu współzałożycielka łęczyckiego Koła PSD . - Dziś PSD odgrywa inną rolę, gdyż Ministerstwo Zdrowia zapewnia pacjentom wszechstronny dostęp do znakomitych insulin ludzkich oraz glukometrów i wstrzykiwaczy. Wobec tego najważniejszą rolą Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków jest przekaz informacji dotyczących najnowszej wiedzy o chorobie i integracja ludzi chorych. Ma to walor psychologiczny, gdyż w grupie orientują się oni, że nie są jedynymi osobami z tym problemem zdrowotnym, istnieje przekaz doświadczeń osobistych – podkreśliła dr **Joanna Sawer-Szewczyk**.- Ponadto w program edukacyjny włączają się również osoby bliskie, członkowie rodzin, służąc później wsparciem dla przewlekle chorujących pacjentów.

(MR)

KRWAWY ZAMACH W TUNEZJI. WYLOTY WSTRZYMANE

Łęczyca **Po środowym zamachu w Tunisie, wszystkie wyloty do Tunezji w najbliższym czasie zostały wstrzymane. Biura podróży spodziewają się znacznego spadku zainteresowania tunezyjskimi wakacjami.**

Bilans ofiar tuniskiego zamachu wśród polskich obywateli przedstawia się następująco: 3 osoby zabite, 10 rannych. Mimo to po 9 kwietnia najprawdopodobniej ponownie będzie można lecieć do Tunezji. Jak sytuacja odbiła się na działaniu biura podróży w Łęczycy?

- Na dzień dzisiejszy wszystkie biura podróży anulowały najbliższe wyloty do Tunezji. W drugim tygodniu kwietnia wycieczki prawdopodobnie będą znów dostępne, ale to zależy od opinii, którą wyda Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Na szczęście, niewiele osób teraz spędza urlop w Tunezji. Nie ma tam pożądanej przez turystów pogody. Zainteresowanie tym kierunkiem jest bardzo duże, ale w wakacje. Nie musiałem anulować żadnej oferty sprzedanej w Łęczycy – usłyszeliśmy od **Wadima Jatczaka** prowadzącego biuro podróży. - Myślę, że w tym roku będzie znacznie mniej chętnych na wczasy w Tunezji. Przezorni nie będą ryzykować. Nie zmienia to jednak faktu, że do tej pory były to najtańsze oferty wczasów, tańsze niż Egipt. Chętni więc pewnie się znajdą. Po środowych wydarzeniach być może ceny jeszcze spadną.

Po zamachu terrorystycznym zainteresowanie Tunezją drastycznie spadło

Zeszłotygodniowy zamach był najbardziej krwawym atakiem na turystów zagranicznych w Tunezji od kilkunastu lat.

(MR)

SKANSEN WITA GOŚCI

Gm. Łęczyca **„Łęczycka zagroda chłopska" w sobotę oficjalnie rozpoczęła już trzeci swój sezon. Skansen w Kwiatkówku będzie czynny od wtorku do niedzieli w godzinach 10-18. Przewidziano imprezy podstawowe, dodatkowe oraz wystawy i ekspozycje.**

- Rozpoczęliśmy nowy sezon wystawą fotografii Kazimierza Wecla, który uwiecznił wieś Łęka pod Łęczycą ponad 50 lat temu. To wyjątkowe fotografie, bo pokazują wieś, jakiej już nie ma. Wierne odwzorowanie niektórych budynków na żywo zobaczyć można w naszym skansenie. Ponieważ inauguracja sezonu zbiegła się z początkiem wiosny, dzieci ze szkoły w Górze św. Małgorzaty topiły Marzannę, wystąpiła też zaprzyjaźniona kapela „Witaszewiacy" - mówi **Wojciech Bernasiak**, koordynator skansenu. - Najważniejsze wydarzenia w tym sezonie, oprócz inauguracyjnego, to Dzień Dziecka w zagrodzie (31.05.2015), Obchody Nocy Świętojańskiej (21.06.2015) oraz Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa (09.2015). W międzyczasie zawsze są u nas imprezy dodatkowe.

Przed rozpoczęciem sezonu w „Łęczyckiej zagrodzie chłopskiej" było sporo pracy. Przede wszystkim przygotowano inauguracyjną wystawę fotografii, skontrolowano i nasmarowano wiatrak, przywieziono ekspozycje, które zimą były w konserwacji. Wyposażenie kuźni, stodoły czy chałupy wróciło na swoje miejsce.

Skansen będzie otwarty dla gości do połowy listopada.

(MR)

Łęczyca zrezygnuje?

Dziś najprawdopodobniej zapadnie decyzja o odłączeniu się Łęczycy od Stowarzyszeniu Powiatów i Gmin Ziemi Łęczyckiej. Podczas wspólnego posiedzenia wszystkich komisji, radni miejscy opowiedzieli się za rezygnacją z członkostwa w stowarzyszeniu.

Aż 9 radnych chce wycofania się miasta ze Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Ziemi Łęczyckiej, jeden radny chce, aby miasto w nim pozostało, jeden wstrzymał się od głosu. Skąd taka decyzja?

- Odpowiedź jest bardzo prosta. Miasto po wielu latach członkostwa i płacenia składek nie osiągnęło żadnych korzyści. W ubiegłym roku, składka wniesiona przez miasto wyniosła 5,962 zł, najwięcej ze wszystkich członków. Jaka byłaby w tym roku, to zostałoby dopiero policzone. Te niecałe 6 tys. zł to i tak znacznie mniej niż w poprzednich latach. Pojawia się pytanie – skoro płacąc po kilkanaście tysięcy złotych składki niczego nie otrzymaliśmy w zamian, to co dostalibyśmy teraz? - komentuje **Zenon Koperkiewicz**, przewodniczący Rady Miasta. - Nie stać nas na bezmyślne trwonienie pieniędzy. Jeżeli na coś się płaci, to trzeba widzieć efekty, w tym wypadku nie było ich widać.

Opinię radnych potwierdzi dopiero uchwała Rady Miasta w sprawie wystąpienia miasta ze Stowarzyszenia. Zostanie ona podjęta (albo nie) podczas dzisiejszej sesji w magistracie. Stowarzyszenie Powiatów i Gmin Ziemi Łęczyckiej istnieje od 2004 r.

(MR)

Poliglota będzie woził burmistrza

Łęczyca **Wybrano już nowego kierowcę łęczyckiego magistratu. Kto zasiądzie za kierownicą skody superb? Przyjmowanie ofert w konkursie na kierowcę służbowego samochodu urzędu miejskiego w Łęczycy zakończyło się 9 lutego. Chętnych do objęcia posady nie brakowało.**

Do kancelarii urzędu miejskiego w Łęczycy wpłynęło 11 ofert na stanowisko kierowcy. 9 z nich przeszło wstępną ocenę formalną. - Po rozmowach kwalifikacyjnych, w których brało udział 9 osób, wybrano na stanowisko kierowcy pana Krzysztofa Cybulskiego z Łęczycy (lat 26). Pan Krzysztof Cybulski jest m.in.: instruktorem doskonalenia techniki jazdy kat. B, posiada kurs dla egzaminatorów prawa jazdy kat. B oraz uprawnienia na przewóz osób i rzeczy. Ponadto pan Krzysztof wykazał się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego oraz niemieckiego – informuje **Rafał Koperkiewicz**, kierownik referatu rozwoju i promocji miasta.

(MR)

Urzędowa skoda superb czeka na nowego kierowcę

Ile zarabiają w Radach Nadzorczych?

Łęczyca **Zarobki członków Rad Nadzorczych oraz ich przewodniczących w miejskich spółkach do tej pory nie były poruszane. Wysokie pensje prezesów to nie tajemnica a ile dostają w radach?**

Zarówno w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej jak i w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przewodniczący Rad Nadzorczych otrzymują 1500 zł brutto miesięcznie. Również takie same wynagrodzenia mają członkowie Rad Nadzorczych w dwóch miejskich spółkach – każdy z członków dostaje miesięcznie 936 zł brutto.

- O ile kwoty 1500 zł brutto i 936 zł brutto są do przyjęcia, to w dalszym ciągu nie do przyjęcia są dla mnie pensje prezesów. 12 i 13 tys. zł brutto miesięcznego wynagrodzenia to zdecydowanie za dużo – przypomina **Zenon Koperkiewicz**, przewodniczący Rady Miasta. - Za każdym razem będę powtarzał, że prezesi nie powinni zarabiać więcej niż 8-9 tys. zł brutto. To i tak bardzo wysokie wynagrodzenia.

Przewodniczący Rady Miasta niejednokrotnie mówił już o konieczności zmniejszenia wynagrodzeń prezesom miejskich spółek.

(MR)

reklama

reklama

Obawy lokatorów Wrzosowej

Łęczyca **Mieszkańcy nowych budynków socjalnych przy ulicy Wrzosowej są zdumieni, bo po prawie dwóch miesiącach od podpisana umów z zakładem energetycznym nie mają założonych liczników energii elektrycznej.**

Mają podciągnięty prąd budowlany i ustawione prowizoryczne słupy. Energii jest za mało na 9 rodzin, i często po prostu nie ma prądu.

Mieszkańcy mają już dosyć czekania i ciągłego wydzwaniania do zakłady energetycznego.

- Za każdym razem słyszymy, że zgłoszenia zostały już wysłane, ale prądu jak nie było, tak nie ma. Ostatnio okazało się, że są złe przyłącza i dalej musimy czekać. Jesteśmy wdzięczni, że dostaliśmy te mieszkania, to ogromna radość, ale z takim prądem nie można normalnie funkcjonować – słyszymy od **Anny Grabowskiej**. - Gdy jest większy pobór mocy, bo np. ktoś robi pranie, a w innym mieszkaniu włączony jest jakiś sprzęt, to często prąd się wyłącza. Ostatnio wieczorem nie było w ogóle prądu.

Prąd pociągnięty jest z sąsiedniego budynku

Takie odcięcia mogą popsuć sprzęty domowe. W ubiegłym tygodniu do przerwy w zasilaniu musieli przyjechać specjaliści.

- Pozostawiono nam prąd budowlany, bo potrzebują go pompy do centralnego ogrzewania. Jest mała moc, niewystarczająca dla wszystkich. Poza tym prąd budowlany jest droższy. Mamy nadzieję, że nie trzeba będzie za niego płacić. Miasto zobowiązało się, że pokryje te koszty – dodaje **Monika Niwińska**. - Umowy z zakładem energetycznym wszyscy już dawno podpisali a liczników nie ma. Administrator budynku zawsze nam pomaga, ale w tej sprawie mówi, że już nic więcej zrobić nie może. Dzięki niemu mamy chociaż taki prąd. Czy można było w ogóle zrobić odbiór techniczny budynków, które nie mają podłączonego prądu?

O brak liczników w niedawno wybudowanych lokalach socjalnych na ulicy Wrzosowej zapytaliśmy w magistracie.

- Odbiór techniczny budynków nie jest uzależniony od wyposażenia poszczególnych lokali w liczniki energii elektrycznej. Dostawa energii do poszczególnych lokali odbywa się na podstawie indywidualnych umów zawartych między najemcą a dostawcą energii elektrycznej. Z informacji uzyskanych od zarządcy budynku - PGKiM w Łęczycy Sp. z o.o. wynika, że poszczególni najemcy zawarli takowe umowy na przełomie stycznia i lutego br., a zarządca nie ma wpływu na termin montażu liczników – wyjaśnia **Rafał Koperkiewicz** z urzędu miejskiego. - W celu umożliwienia mieszkańcom przygotowania lokalu do zamieszkania oraz ochrony przed skutkami zimy (instalacja centralnego ogrzewania w lokalach wymaga energii elektrycznej do zasilania pompy) podjęto decyzję o tymczasowym wykorzystaniu zasilania lokali w energię z istniejącej instalacji administracyjnej sąsiedniego budynku, który jest własnością miasta.

Budynki socjalne na ulicy Wrzosowej ciągle zaskakują. Wielu lokatorów bez końca wskazuje na niedoróbki w mieszkaniach. Cieszą się z nowych czterech kątów, ale pomału mają już dosyć ciągłych problemów.

tekst i fot. **(MR)**

Plac do wyrównania

Łęczyca **Wraz z nadejściem wiosny, ruszyły prace brukarskie. W pierwszej kolejności poprawy doczeka się nawierzchnia na placu T. Kościuszki.**

- Kostka w kilku miejscach zapadła się i wymaga wyrównania. Zaczęliśmy od odcinka wzdłuż pomnika, ale będziemy ją poprawiać we wszystkich punktach, gdzie będzie to potrzebne – usłyszeliśmy od pracowników zieleni.

- Pojawił się problem z nierówną kostką i należy go szybko naprawić, bo będzie się powiększał.

Zieleń Miejska poprawia kostkę w miejscach, które nie są już objęte gwarancją wykonawcy, czyli te wykonane przed inwestycją 2012-2013 r. O sprawie wypadających kostek i felernej realizacji inwestycji wokół placu T. Kościuszki pisaliśmy niedawno w Reporterze.

(MR)

W ubiegły tygodniu ekipa brukarzy rozpoczęła pracę

Wiosenny rynek zbożowy

Łęczyca **Do miasta przyjechali już hodowcy drobiu. Pierwsi klienci też się znaleźli. Na tzw. rynku zbożowym we wtorki oraz piątki można już kupować np. kury i kaczki.**

Sezon na kupowanie żywego drobiu rozpoczyna się wiosną. Wtedy też jest znacznie większe zainteresowanie gotowymi paszami.

- Dziś pierwszy raz przyjechaliśmy do Łęczycy. Zainteresowanie jest jeszcze małe. W innych rejonach województwa już od dłuższego czasu sprzedajemy większe ilości kur. Dzisiaj byli klienci, którzy wybrali dwie kaczki, prawdopodobnie będą na czerninę. Żywa kaczka kosztuje 30 zł, kura 25 zł – usłyszeliśmy od sprzedawców z Brzezin. - Po Wielkanocy będzie na pewno większe zainteresowanie.

Na targu można już kupić kury

Wybór pasz dla zwierząt jest duży

Na większy ruch na targu czekają tez sprzedawcy pasz dla zwierząt. - Największa sprzedaż zacznie się wraz z sezonem na drób. Mam w ofercie pasze pełnoporcjowe z mineralnymi dodatkami firmy polskiej oraz zagranicznej. Ta od polskiego producenta jest tańsza. Niestety, ciężka sytuacja rolników w całym kraju powoduje, że handel jest słaby. Paszy dla trzody sprzedajemy bardzo mało, bo wyjątkowo niska jest cena żywca w skupach – wyjaśnia **Leszek Antczak**. - Duże ilości paszy sprzedajemy w hurtowni, na targ przyjeżdżają klienci detaliczni.

Rolnicze zakupy w Łęczycy pełną parą ruszą od kwietnia. Handlowcy zgodnie mówią, że okres poświąteczny zawsze był początkiem większych zakupów do gospodarstw. Mają nadzieję, że mimo protestów, w tym roku też tak będzie.

(MR)

Niekończący się problem

Łęczyca **Tak dużo śmieci – butelek, puszek, papierów i foliówek już dawno nie było. Tereny przy ul. Dworcowej w pobliżu drogi nad zalew, wzdłuż torów kolejki i przy działkach są w opłakanym stanie. Każdy, kto przechodzi, z niedowierzaniem spogląda na istne śmieciowisko.**

- Bardzo dobrze, że w końcu ktoś się tym zainteresował, mamy ostatnio ładną pogodę, chciałoby się pójść na przyjemny spacer, ale jak można chodzić wśród takich śmieci? To nie do pomyślenia, żeby tak wyglądała droga nad miejski zalew – usłyszeliśmy od spacerującej pani Danuty. - Poza tym tędy chodzą też dzieci ze szkoły, jak przyzwyczają się, że w mieście można bezkarnie śmiecić gdzie popadnie, to będą wszędzie rzucać butelki i papiery.

Powierzchnia do posprzątania wcale nie jest duża, ale jakoś chętnych do pracy brakuje. Jak się okazuje, w tych miejscach nie ma jednej odpowiedzialnej za cały bałagan instytucji. - Na osiedlu ul. Dworcowa, zgodnie z zawartym porozumieniem, o porządek dba Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. O teren wzdłuż kolejki dba natomiast Jednostka Budżetowa "Zieleń Miejska". Znajdujące się po drugiej stronie torów tereny, zgodnie z wypisem z Rejestru Gruntów, należą do Łęczyckich Zakładów Górniczych – wyjaśnia **Rafał Koperkiewicz** z urzędu miejskiego.

Po tym jak zainteresowaliśmy się problemem, śmieci zostały posprzątane. Niestety, problem szybko powraca i utrzymanie czystości we wskazanych miejscach okazuje się trudne. Nie ma tygodnia, żebyśmy nie odbierali telefonów od Czytelników, skarżących się na śmieci w pobliżu zalewu miejskiego i wzdłuż ścieżek, które do niego prowadzą.

(MR)

TRAGEDIA 5-OSOBOWEJ RODZINY

Dom pięcioosobowej rodziny spod Łęczycy stanął nad ranem w płomieniach. Wszyscy jeszcze spali. Ogień błyskawicznie objął poddasze a następnie szybko rozprzestrzeniał się w kierunku sypialni. Małżonkowie i ich dwie małe córeczki a także chora na stwardnienie rozsiane babcia mieli ogromne szczęście, że przeżyli. Stracili jednak wszystko na co pracowali przez lata.

W akcji gaszenia domu wzięło udział 5 jednostek strażackich

fot. KP PSP w Łęczycy

Gm. Góra św. Małgorzaty

Rafał Potakowski pokazuje jedyną na poddaszu ścianę, której nie strawił ogień

- Był wczesny poranek, wszyscy spaliśmy. Przebudził mnie hałas. Przez okno w werandzie zobaczyłam płomienie, wybiegłam na zewnątrz. Widziałam ścianę ognia na budynku, przerażona wróciłam do domu, żeby obudzić męża i dzieci. Mąż pobiegł do sąsiadów prosić o pomoc w ratowaniu mojej mamy, która ma stwardnienie rozsiane i od 12 lat nie chodzi. Nie byłaby w stanie sama uciec przed pożarem. Ja w tym czasie szybko ubrałam dzieci i wybiegliśmy z domu – mówi z drżeniem w głosie **Marta Potakowska**. - Od razu zadzwoniłam po straż pożarną. W ciągu kilku minut ogień z zewnątrz dostał się do środka i zajął całe poddasze.

Gaszenie pożaru trwało prawie 4 godziny, wzięło w nim udział 5 zastępów straży pożarnej. Łącznie 23 strażaków. Dodatkowo na miejsce przyjechało pogotowie energetyczne i policja. Ogień zajął zewnętrzną ścianę domu i dostał się na poddasze. Spłonęło wszystko, co było na pierwszym piętrze domu. Całe szczęście, że nikt z lokatorów tam nie spał. Cała rodzina przebywała na parterze.

W domu mieszkało małżeństwo z dwiema córkami, Michalinką (6 lat) i Martynką (1,5 roku) oraz mamą pani Marty. Nikomu na szczęście nic się nie stało. Przyczyna pożaru na razie nie jest znana.

PO POŻARZE WIELKI SMUTEK

Po ugaszeniu pożaru, trzeba było ratować to, co nie spłonęło. Strażacy oraz sąsiedzi, wszyscy razem pomagali rodzinie wynosić meble, ubrania i sprzęty. - Jestem w szoku, że pomogło nam tak wiele osób. Strażacy i praktycznie wszyscy mieszkańcy wsi wynosili i przewozili nasze rzeczy, tak, jakby były ich. Nie potłukła się nawet jedna szklanka. Wszystko tak szybko się działo, do tej pory nie jesteśmy w stanie w to uwierzyć. Dorobek całego naszego życia strawił ogień – słyszymy od **Rafała Potakowskiego**. - Remontowałem ten dom praktycznie sam od 7 lat. Wszystko po kolei i w miarę możliwości finansowych. Chcieliśmy, aby nasze córki miały dobre warunki. Na remont wzięliśmy z żoną kredyt hipoteczny, do tego wszystkie pieniądze, które otrzymałem za dwie misje w Afganistanie, bo jestem żołnierzem. Wydaliśmy masę pieniędzy, a teraz wszystko trzeba zaczynać od zera. Niedługo miałem zacząć remont poddasza, na który wziąłem kolejny kredyt.

Przebywanie w budynku jest teraz zbyt niebezpieczne. Drewniany strop wymaga wymiany, cały dach również musi być nowy. Na ścianach pod płytami gipsowymi są drewniane panele. To, czego nie strawił ogień, zniszczyła woda podczas gaszenia. Może się okazać, że cały dom będzie do rozbioru.

CO TERAZ BĘDZIE Z RODZINĄ?

Pogorzelcy na szczęście mają dach nad głową. Dzięki jednemu z mieszkańców, który za darmo użyczył im swój dom, 5-osobowa rodzina ma gdzie spać tak długo, jak tylko będzie potrzeba. Dodatkowo, cała wieś zbiera pieniądze na pomoc dla państwa Potakowskich. Potrzeby są jednak ogromne. - Mieszkańcy naszej wsi pomagają jak tylko mogą. Zorganizowaliśmy zbiórkę pieniędzy, nikt nie odmawia. Sąsiedzi w miarę swoich możliwości chcą zrobić coś dla tej rodziny. To bardzo sympatyczni młodzi ludzie, którzy ciężko pracowali, żeby wyremontować sobie dom. Poza tym są dwie małe dziewczynki, którym ciężko wytłumaczyć, że na razie nie mogą wrócić do swojego domu – podkreśla **Halina Banaszczyk**, sołtys wsi Mętlew. - Teraz czekamy na pomoc ze strony gminy. Mam nadzieję, że na najbliższej sesji rady gminy zostanie poruszona kwestia pomocy finansowej. Wszyscy chcielibyśmy, żeby rodzina jak najszybciej wróciła do swojego domu. Mieszkańcy już zapowiedzieli, że będą pomagać.

Pogorzelcom pomagają mieszkańcy Mętlewa

Niestety, nie możemy zamieszkać w naszym domu – mówią pogorzelcy

POGORZELCY NIE SĄ SAMI

W tak dramatycznych wydarzeniach, bardzo ważne jest wsparcie. Rodzina państwa Potakowskich na pewno je ma. Jest mnóstwo pomysłów, setki wykonywanych telefonów. Czy uda się spełnić ich marzenie, żeby na zimę wrócić na swoje? - Jesteśmy niesamowicie wdzięczni wszystkim naszym sąsiadom. Nie spodziewaliśmy się takiego zaangażowania. Bardzo chcę podziękować Zbigniewowi Marczakowi, który udostępnił nam dom. Miał budynek kupiony jakiś czas temu, nikt na razie w nim nie mieszkał. Kiedy my załatwialiśmy formalności, sąsiedzi przewieźli tam nasze rzeczy, gdy wróciliśmy, wszystko było już przygotowane. Mamy dach nad głową – mówi ze wzruszeniem pani Marta. - Uratowaliśmy, co się dało, ale do domu wrócić nie możemy.

Żeby rodzina mogła zacząć prace remontowe, potrzebne są ogromne pieniądze i pomoc firm z branży budowlanej. Ważne jest też wsparcie fachowców. Sąsiedzi wysłali zgłoszenie do telewizyjnego programu „Nasz nowy dom" mając nadzieję, że odpowiedź będzie pozytywna. Wszystkich, którzy mogą zaoferować pomoc rodzinie w powrocie do ich własnego domu, prosimy o kontakt z redakcją Reportera.

tekst i fot. **Małgorzata Robaszkiewicz**

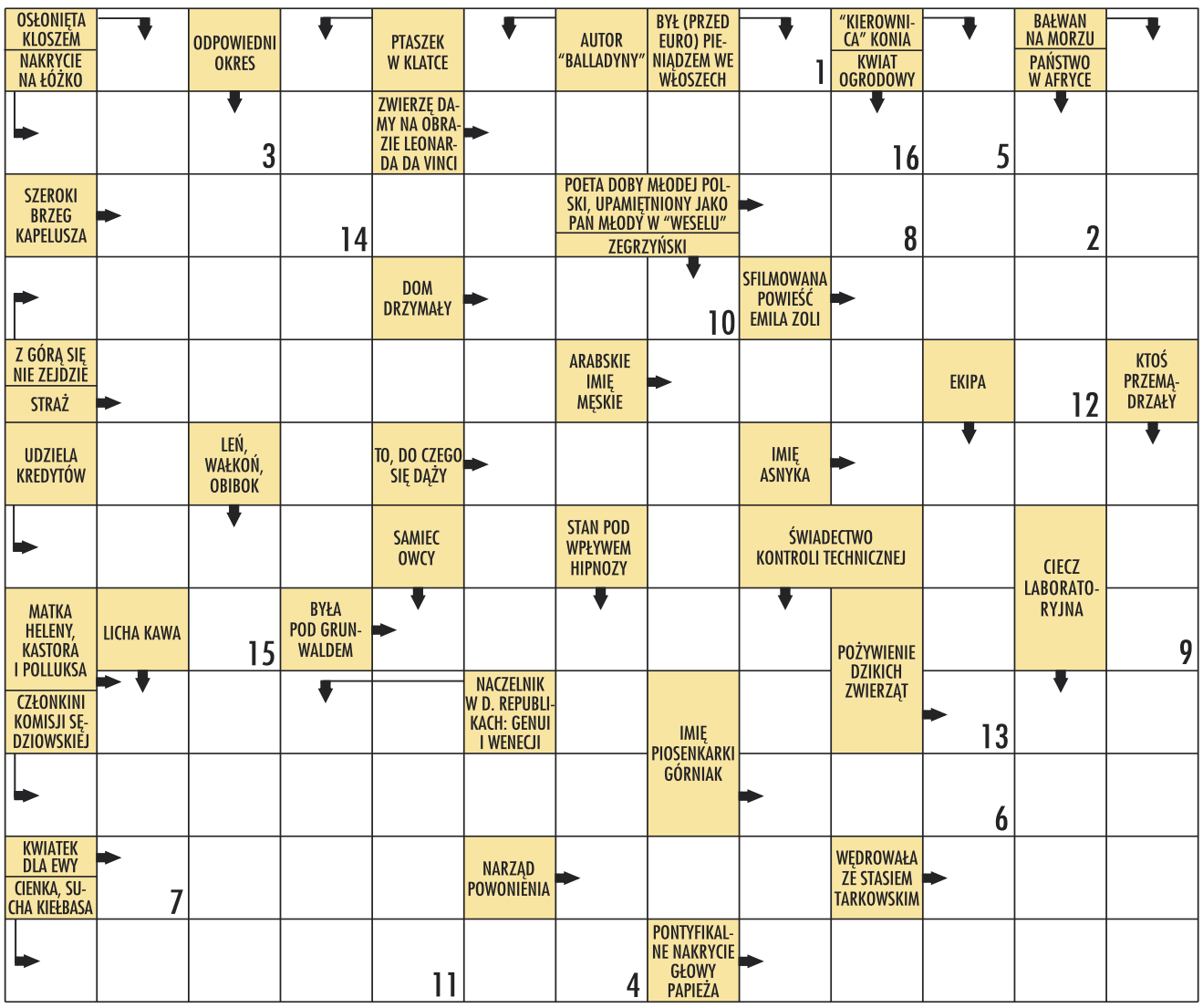

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 129: Nie rusz tego, co nie twoje.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Leży żona w szpitalu po urodzeniu dziecka.
Przybiega mąż:
- I co? Do kogo jest podobny?!?
- I tak nie znasz!

* * *

* Nowak dobiera się do żony. Ale ta narzeka:
- Oj, kochanie, dzisiaj boli mnie głowa.
- To może ja skoczę do sąsiadki po tabletkę i wrócę za godzinkę...

* * *

* - Panie dyrektorze, czy mógłbym otrzymać dzień urlopu, aby pomóc teściowej przy przeprowadzce?
- Wykluczone!
- Bardzo dziękuje, wiedziałem, że mogę na pana liczyć.

* * *

* Przez hall w szpitalu biegnie facet, który właśnie miał mieć operację.
- Co się stało?! - pytają go inni pacjenci.
- Słyszałem, jak pielęgniarka mówi: to bardzo prosta operacja, niech pan się nie martwi, jestem pewna, że wszystko będzie dobrze!
- Próbowała tylko pana uspokoić, co w tym złego?!
- Ona nie mówiła do mnie. Mówiła do lekarza!!!

* * *

* Para Szkotów w noc poślubną leżą sobie pod kołdrą... Młoda pani zalotnie zagaduje:
- Kochanie jestem bez majtek!
- Ty nawet w takiej chwili musisz o wydatkach...?

* * *

* Dwaj wiejscy idioci spotykają się na drodze. Jeden z nich trzyma w dłoni reklamówkę z napisem "kurczaki".
- Hej, jeśli odgadnę, ile niesiesz kurczaków, dasz mi jednego z nich?
- Jeżeli odgadniesz, to dam ci oba.
- No dobra. Hmm...pięć?

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

http://bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

ZUPA BROKUŁOWA Z GRZANKAMI SEROWYMI

Składniki:
- 1 brokuł
- 1 por
- 2 łyżki masła
- 1 l bulionu warzywnego
- sól
- świeżo zmielony pieprz
- garść świeżego majeranku
- garść świeżo posiekanego koperku
- 4 kromki jasnego pieczywa
- 1 ząbek czosnku
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 4 plastry żółtego sera, np. Emmentaler

Etapy przygotowania: Umyć brokuła, osuszyć i pokroić na różyczki. Oczyścić pora, przekroić wzdłuż na pół a następnie w plastry. Rozpuścić masło w garnku i dodać pora. Smażyć chwilę często mieszając, doprawić solą. Następnie dodać grubsze części brokuła (z łodygi) i zalać bulionem. Doprowadzić do wrzenia, zmniejszyć ogień i dusić przez 10 minut. Dodać pozostałe części brokuła i gotować jeszcze 15 minut. Doprawić solą, pieprzem. W międzyczasie rozgrzać piekarnik do 180C i wyłożyć blachę papierem do pieczenia. Obrać czosnek i przekroić na pół. Posmarować nim kromki chleba i skropić je oliwą. Nałożyć na każdą kromkę plaster sera i wstawić do piekarnika na 5-7 minut. Gotową zupę rozlać do miseczek i udekorować świeżym majerankiem. Do każdej porcji dodać po grzance serowej wyjętej prosto z piekarnika i oprószyć koperkiem. Podawać.

MAKARON Z KURCZAKIEM I SEREM GORGONZOLA

Składniki:
- 200 g makaronu
- 0,5 kg piersi z kurczaka
- 0,5 łyżeczki soli
- 0,5 łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu
- 3 łyżki oliwy z oliwek
- 200 g pieczarek
- 2 szklanki śmietany kremówki
- 100 g startego sera gorgonzola
- 3/4 szklanki startego parmezanu
- Natka pietruszki

Etapy przygotowania: Pierś kurczaka kroimy w kawałki i posypujemy solą oraz pieprzem. Połowę smażymy na patelni z łyżką oliwy z oliwek do momentu, aż zbrązowieje. Wysmażoną pierś odkładamy na talerz i postępujemy tak samo z drugą częścią. Następnie kroimy pieczarki w plastry i smażymy na łyżce oliwy przez 5-8 minut, od czasu do czasu mieszając.

Dodajemy usmażoną pierś z kurczaka i śmietanę doprowadzając całość do wrzenia. Następnie zmniejszamy ogień i gotujemy przez 3 minuty bez przykrycia. W garnku mieszamy ser gorgonzola z parmezanem, solą, pieprzem i gotujemy około 1 minuty. Roztopione sery dodajemy do kurczaka i delikatnie mieszamy z makaronem i pietruszką. Gotowe danie posypujemy pozostałym parmezanem.

SERNIK NA ZIMNO Z BIAŁĄ CZEKOLADĄ I TRUSKAWKAMI

Składniki:
- (forma o średnicy 22 cm)
- 800 g twarogu sernikowego (3-krotnie zmielony)
- 250 g śmietanki 36 %
- 3 czubate łyżki żelatyny rozpuszczone w 2 łyżkach wrzątku (lub więcej do całkowitego rozpuszczenia)
- 350 g białej czekolady
- 2 opakowania biszkoptów (najlepiej podłużne z nadzieniem)
- otarta skórka z 1 limonki
- ok. 250 g truskawek (mogą być mrożone)

Do dekoracji:
- ok. 250 g truskawek
- cukier puder

Etapy przygotowania: Truskawki podgrzewamy w ro delku, a następie miksujemy na gładki mus. Białą czekoladę rozpuszczamy w kąpieli wodnej i czekamy, aż ostygnie. Następnie dodajemy ją do twarogu i mieszamy. Dodajemy rozpuszczoną we wrzątku żelatynę i ponownie mieszamy. Na końcu dodajemy mus truskawkowy, otartą skórkę z limonki i ubitą śmietanę. Łączymy do wymieszania się wszystkich składników. Wstawiamy do lodówki do momentu, aż przygotujemy formę z biszkoptami. W międzyczasie układamy wzdłuż okrągłej i natłuszczonej formy biszkopty (możemy na dnie umieścić trochę masy sernikowej, żeby biszkopty się lepiej trzymały). Masę sernikową wyjmujemy z lodówki i ostrożnie nakładamy do przygotowanej formy. Sernik owijamy w folię i wstawiamy do lodówki na całą noc, aż masa stężeje. Po wyjęciu dekorujemy świeżymi truskawkami i posypujemy cukrem pudrem. Możemy owinąć wstążką.

Komentarz: Polecamy koniecznie użyć formy z możliwością zdjęcia obręczy – w ten sposób nie uszkodzimy biszkoptów.

Hałaśliwe pożegnanie z zimą

Łęczyckie przedszkolaki wraz z 6-latkami ze Szkoły Podstawowej nr 3 w piątek dość głośno przywitały pierwszy dzień wiosny. Przy alejach Jana Pawła II nie brakowało zabaw, występów artystycznych i oczywiście hałasu, który przepędził zimę na dobre. Za występ i przygotowaną kukiełkę nagrodę otrzymała SP 3. Po ogłoszeniu zwycięzcy wszyscy razem powędrowali za miejski park, aby pod okiem strażaków spalić wszystkie cztery Marzanny. Dzieci pożegnały zimną porę roku i przywitały długo oczekiwaną wiosnę. Wiosenna pogoda sprawiła, że wszyscy byli w dobrych humorach

tekst i fot. **Małgorzata Robaszkiewicz**

Wiosna przyszła wraz z dziećmi

Zwycięska kukła

Szybko ugaszono płomienie

Marzanny szybko spłonęły

Hałaśliwie wypędzono zimę

Marzanny były ciekawie wykonane

Maluchy pożegnały zimę

Twarze dzieci były barwnie pomalowane

Strażacy wzbudzili sympatię najmłodszych

Kukły podpalono

Inkasenci sprawdzą na odległość

Ozorków **Jeszcze w tym roku spółdzielnia mieszkaniowa zamierza wprowadzić pilotażowo nową technologię polegającą na odczytywaniu wskazań wodomierzy za pośrednictwem przekazu radiowego. Inkasent nie będzie już musiał pukać do drzwi mieszkań, aby spisać zużycie wody. Pomysł ułatwić ma życie spółdzielcom.**

Czy technologia jest kosztowna? - to podstawowe pytanie, które nasuwa się mieszkańcom zastanawiającym się nad ceną innowacji.

Jak się dowiedzieliśmy władze spółdzielni zamierzają początkowo wydać na radiowe odczyty 100 – 200 tysięcy zł. Pieniądze na ten cel nie obciążą domowego budżetu.

- Chcę uspokoić spółdzielców. Wprowadzenie nowej technologii nie wiąże się dla ludzi z żadnymi dodatkowymi kosztami – zapewnia **Piotr Piętka**, prezes spółdzielni mieszkaniowej w Ozorkowie. - Środki na wodomierze z odczytem radiowym będą pochodzić z funduszu remontowego.

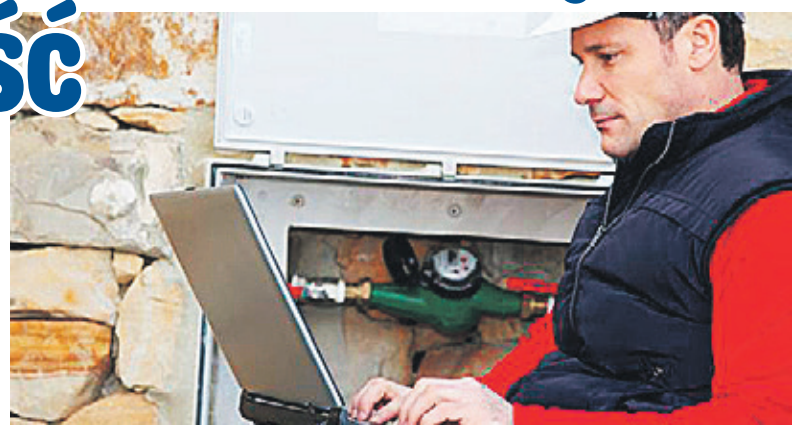

Inkasenci wyposażeni w komputer nie będą już musieli wchodzić do mieszkań

Które bloki zostaną jako pierwsze wytypowane do pilotażowego programu? Tego jeszcze nie wiadomo. Można się jednak domyślić, że spółdzielnia zainwestuje w nowy system w nieruchomościach w których jest problem ze ściąganiem płatności.

- Radiowy odczyt liczników ma jedną, wielką zaletę. Nikt już nie ukradnie ani litra wody i nie będzie w stanie oszukać wodomierza. Będziemy nawet wiedzieć, w którym domu jest wyciek wody albo awaria, nawet drobna. Takie dane też przesyłane są do czytnika. System informuje nas także o każdej próbie kradzieży wody. Wiemy kiedy mieszkaniec próbuje na przykład magnesować licznik, żeby nie pokazywał faktycznego zużycia wody – słyszymy. - Możemy również wyeliminować możliwość wystąpienia pomyłek związanych z czynnikiem ludzkim: złego odczytu, pomyłki pisarskiej przy wprowadzaniu danych itd.

Prezes dokładnie tłumaczy na czym polega innowacyjny pomysł.

- Inkasent staje przed domem ze specjalnym czytnikiem w ręku. Do tego urządzenia spływają dane z wodomierzy zainstalowanych w domach położonych wzdłuż ulicy, na której pracownik aktualnie się znajduje. Umożliwia to specjalna nakładka radiowa, która z kolei montowana jest na wodomierzach. To ona odnotowuje, a potem przesyła dane o ilości zużytej wody – tłumaczy P. Piętka.

W zasobach ozorkowskiej spółdzielni mieszkaniowej jest prawie 3500 tysiąca mieszkań. W tym roku w ponad 500 z nich mają zostań zamontowane na wodomierzach moduły radiowe. Jeśli technologia się sprawdzi, ze wszystkich spółdzielczych nieruchomości będzie można odczytywać liczniki drogą radiową.

(stop)

Spółdzielnia planuje zamontować w blokach na wodomierzach moduły radiowe

Strach w MOPS, obawa lokatorów

Ozorków **W budynku w którym mieści się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wybuchł w środę przed południem pożar. Przyjazdem dwóch wozów strażackich zaniepokoili się pracownicy MOPS. Lokatorzy mieszkań na drugim piętrze również z obawami przyglądali się akcji.**

- Całe szczęście straż przyjechała szybko. Dymu na klatce było bardzo dużo – powiedziała nam **Zofia Galant**, która o pożarze powiadomiła miejscową Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą.

Strażacy musieli wyważyć drzwi do mieszkania w którym pojawił się ogień. Jego ponad 80-letni lokator wyszedł z mieszkania pozostawiając na ogniu garnek z zupą.

- Całe szczęście nie doszło do wybuchu butli z gazem – dodaje pani Zofia.

(stop)

W budynku, w którym na II piętrze pojawił się ogień, mieści się MOPS

WIĘCEJ NA TRZYNASTKI

Urząd gminy w Ozorkowie przeznaczył w tym roku na wypłatę urzędniczych trzynastych pensji 10 tysięcy zł więcej niż rok temu. Ile to pieniędzy? W tym roku 175 401 zł brutto, w roku ubiegłym – 165 579 zł brutto. Wójt Tomasz Komorowski trzynastki nie otrzymał. Nie przepracował w urzędzie jeszcze 12 miesięcy. Władysław Sobolewski, poprzedni wójt, zainkasował trzynastkę w kwocie 11 479 zł brutto.

Sekretarz – 8 069 zł brutto, skarbnik – 9 733 zł brutto.

(stop)

WODA NIE ZDROŻEJE

Gm. Ozorków **Cena wody w gminie nie ulegnie zmianie. Tak postanowili samorządowcy podczas ostatniego posiedzenia rady gminy.**

- Taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie gminy Ozorków jest ustalana na okres jednego roku, to jest od 1 kwietnia do 30 marca roku następnego. Stosowną uchwałę podjęli radni – mówi Elżbieta Szamałek, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy Ozorków.

Cena wody wynosi: dla gospodarstw domowych, działek letniskowych i rekreacyjnych, instytucji i obiektów użyteczności publicznej - 2,69 zł za 1 m3 wody netto plus obowiązująca stawka podatku VAT, a dla odbiorców prowadzących działalność gospodarczą - 3,28 zł za 1 m3 wody netto plus obowiązująca stawka podatku VAT.

(stop)

ogłoszenie

KOŚCIÓŁ OTWARTY DLA WSZYSTKICH? NIE W LEŚMIERZU

Gm. Ozorków **Proboszcz parafii zdecydował, że ostatnie pożegnanie zmarłego nie odbędzie się w kościele. To już druga taka sytuacja w leśmierskiej parafii w dość krótkim odstępie czasu. Mieszkańcy są zdezorientowani i podzieleni w swoich sądach dotyczących pełnienia posługi przez księdza. Ta sprawa budzi wielkie emocje.**

Niewielki kościół na obrzeżach miejscowości. Po telefonie od naszego Czytelnika jedziemy na miejsce. Mamy nadzieję, że proboszcz porozmawia z dziennikarzem.

„Negatywnie oceniam decyzję proboszcza" - mówi sołtys Janiak

- Nikt pana nie zapraszał. Wcześniej trzeba się umawiać. Nie będę rozmawiać – usłyszeliśmy od mocno wzburzonego proboszcza.

Niedawno opisaliśmy w Reporterze dramatyczny los 40-latka, który umarł po spożyciu denaturatu. To właśnie w sprawie jego pochówku odebraliśmy kilka dni temu telefon.

- Ksiądz nie pożegnał zmarłego w kościele, tak jak należy – usłyszeliśmy. - Ostatnie pożegnanie odbyło się na cmentarzu. Po raz kolejny proboszcz udowadnia, że liczy się tylko jego prawo. Nie ma w nim miłosierdzia.

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, powiedzieli nam, że ksiądz niejednokrotnie przedstawiał w kościele swój twardy i niezmienny pogląd.

- Podczas jednej z mszy ksiądz mówił o tych, którzy nie chodzą do kościoła. Dodał, że takie osoby po śmierci także nie będą miały ostatniego pożegnania w kościele – twierdzi mieszkanka Leśmierza z którą rozmawialiśmy przed kościołem. - Tak szczerze, to nie podoba mi się takie nastawienie. Każdy zasługuje na godny pochówek.

Sławomir Janiak, sołtys Leśmierza, nie ukrywa swojego negatywnego zdania o decyzji proboszcza.

- Każdy popełnia błędy w życiu. Ksiądz proboszcz, z całym szacunkiem, nie jest Panem Bogiem. To nie ksiądz rozlicza człowieka. Ostatnie pożegnanie powinno odbyć się w kościele, niezależnie od tego czy ktoś chodził czy też nie chodził na niedzielne msze – mówi sołtys. - Nie obawiam się jasno wyrażać swojego zdania i jak będzie trzeba, to porozmawiam o tym z księdzem. Zaprowadził swoje porządki w tej parafii, które są jakąś niezrozumiałą klerykalną dyktaturą.

Nie trudno było znaleźć mieszkańców krytykujących proboszcza.

- Naprawdę nie rozumiem, jak tak można. Dlaczego pożegnanie nie mogło być w kościele? - zastanawia się **Dariusz Czekalski**, jeden z kolegów zmarłego Arkadiusza M. - Znałem dobrze Arka. Był wierzący, tylko się pogubił. Wielu z nas może zbłądzić. I ksiądz nie powinien jeszcze po śmierci karać takiego człowieka.

Decyzje duchownego podzieliły mieszkańców Leśmierza. Jak w każdej społeczności, zdania są różne. Rozmawialiśmy też z mieszkańcami pozytywnie oceniającymi księdza.

- Proboszcz jest gospodarny. Dużo zrobił przez te 2-3 lata. Wokół kościoła wybudowany został chodnik, nasadzone drzewa. Kościół ma odnowiony dach – wymienia zasługi duchownego starsza lokatorka bloków. - Nie mieliśmy jeszcze takiego księdza.

Z pewnością, takiego księdza Leśmierz jeszcze nie miał. Szkoda tylko, że zamiast łączyć ludzi proboszcz dzieli mieszkańców. Gazeta nie będzie rozliczać duchownego z jego czynów. Zrobią to sami parafianie.

tekst i fot. **(stop)**

Kościół w Leśmierzu ponownie stał się tematem rozmów parafian

„Znałem Arka. Był wierzący" - słyszymy od pana Dariusza

Z FLAGĄ I... GRANATEM JEŹDZI PO OZORKOWIE

Chyba nie ma przechodnia, który nie obejrzałby się za oryginalnym motocyklistą. Damian Komorowski kilka dni temu wyjechał swoim starym motorem K750 na ozorkowskie ulice. W oczy rzuca się nie tylko pojazd, ale również strój motocyklisty. Całości dopełnia duża biało-czerwona flaga i atrapa granatu. Co to wszystko znaczy?

- W ten sposób chcę uczcić pamięć wszystkich tych, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim – mówi pan Damian. - To nic, że data wybuchu jest dopiero 1 sierpnia. Wiem, że jest jeszcze sporo czasu do rocznicy. Chciałem zostać zauważony i dlatego dużo wcześniej zdecydowałem się na wyjazd przystrojonym flagą motocyklem.

Narodowa flaga to nie wszystko. Motocyklista ubrany w wojskowy polowy mundur, na głowie hełm, na rękawie opaska zaopatrzone w insygnia Wojska Polskiego i Polski Walczącej.

- Przyznam, że przez całą zimę przygotowywałem się do tego wyjazdu. Pogoda jest dziś znakomita. Na pewno wyjadę na miasto jeszcze nie raz. Już podczas dzisiejszej jazdy wielu przechodniów zatrzymywało mnie i pytało o cel mojej akcji. Niektórzy myśleli, że to jakiś happening. Nic z tych rzeczy. Kocham historię i jestem patriotą. Pamiętajmy o naszych bohaterach z powstania – usłyszeliśmy.

Radziecki motocykl z 1964 roku, to – jak mówią o nim fachowcy – „Kaśka". Został zrobiony na wzór wojennego, niemieckiego bmw.

- Rosjanie ściągnęli pomysł od Niemców, ale to dla nich typowe – mówi z uśmiechem Damian Komorowski. - Motocykl jest 3-osobowy. Pali średnio 15 litrów na 100 kilometrów. Silnik jest benzynowy, jedynie na stacji muszę przy tankowaniu kupować dodatek potasowy i wlewać go do baku. Atrapa granatu jest w miejscu karabinu. Chciałem odwzorować motor z tamtych czasów. Mam nadzieję, że mi się udało.

tekst i fot. **(stop)**

USUNĄ Z GOSPODARSTW SZKODLIWY AZBEST

Gm. Ozorków **Do końca maja gminni urzędnicy będą sprawdzać na podstawie wcześniejszych zgłoszeń z których gospodarstw usunięty będzie azbest.**

Urząd przypomina, że ostatnia inwentaryzacja tego niebezpiecznego dla środowiska materiału została przeprowadzona przez pracowników urzędu gminy w Ozorkowie w 2012 roku.

Wykaz osób i adresów, które objęte zostaną weryfikacją w ramach zinwentaryzowanych odpadów z 2012 roku znajduje się w Urzędzie Gminy Ozorków (pokój nr 5). Do wszystkich tych osób zostaną również przesłane drogą pocztową szczegółowe informacje. Osobami wyznaczonymi do kontaktu w sprawie przedsięwzięcia są: Elżbieta Szamałek i Karolina Dziedziela (tel. 42 277 14 44 wew. 120).

- Do 31 marca chęć udziału w akcji mogą zgłaszać również mieszkańcy naszej gminy, którzy nie byli objęci wcześniejszą weryfikacją, a posiadają zmagazynowane odpady na swoich posesjach – mówi Elżbieta Szamałek, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy Ozorków.

W czerwcu złożony zostanie wniosek o uzyskanie przez gminę dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na sfinansowanie

usunięcia i zutylizowanie azbestu z prywatnych posesji.

- W przypadku pozytywnej weryfikacji wniosku i otrzymania dotacji z WFOŚiGD w Łodzi, wyspecjalizowana firma przystąpi do prac prawdopodobnie już we wrześniu. Co ważne, mieszkańcy nie zapłacą za tę usługę ani grosza – mówi Tomasz Komorowski, wójt gminy Ozorków.

Należy pamiętać, że gmina nie udziela refundacji kosztów już poniesionych za usunięcie azbestu we własnym zakresie oraz w przypadku skorzystania z dotacji na ten cel z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Ponadto, finansowaniu podlegać będzie usunięcie i unieszkodliwienie odpadów pochodzących tylko i wyłącznie z konkretnej posesji i uznanych jako własność wnioskodawcy.

(stop)

Wysypisko przy spółdzielni

Ozorków **Coraz większa jest góra gruzu i innych odpadów na tyłach budynku spółdzielni mieszkaniowej. Władze spółdzielni tłumaczą, że nie są odpowiedzialne za śmieciowisko.**

- Owszem, magazynujemy przy spółdzielni piasek i gruz, ale pozostałe odpady i śmieci są nam podrzucane – twierdzi **Piotr Piętka**, prezes spółdzielni. - Aby zapobiec podobnym sytuacjom zamierzamy wkrótce ogrodzić ten teren.

Magazynowany gruz – jak się dowiedzieliśmy – może być wykorzystany za zgodą władz spółdzielni przez osoby prywatne. To samo dotyczy piasku, którego jest nadmiar po łagodnej zimie.

(stop)

Darmowe jabłka dla mieszkańców

Gm. Ozorków **Już od najbliższej środy rozpocznie się akcja rozdawania ośmiu ton jabłek w szkołach, przedszkolach, ośrodkach zdrowia na terenie gminy. Także indywidualni mieszkańcy będą mogli skosztować za darmo tego zdrowego owocu. Jabłka trafią najpierw do OSP w Leśmierzu.**

- Z jednostki OSP jabłka zostaną rozwiezione do naszych gminnych jednostek organizacyjnych. Odpowiednia pula przypadnie również mieszkańcom poszczególnych sołectw, o czym poinformują sołtysi – wyjaśnia Tomasz Komorowski, wójt gminy Ozorków. - Każdy chętny będzie mógł otrzymać jabłka bezpłatnie, tyle ile udźwignie.

Akcja odbędzie się w ramach rządowego programu we współpracy z tutejszym samorządem.

- Agencja Rynku Rolnego rozdaje darmowe jabłka, które ze względu na embargo nie mogły trafić do Rosji. My, jako wolontariusze, zaangażowaliśmy się w akcję charytatywnie – mówi Iwona Zielińska z Fundacji Płomyk im. Janiny Kuś na Rzecz Rozwoju Ziemi Witońskiej, koordynator akcji. – Od września ubiegłego roku przekazaliśmy już ponad 500 ton jabłek, a do rozdania mamy jeszcze 120 ton.

(stop)

tekst sponsorowany

„WOJNA I PAMIĘĆ”

Gmina Parzęczew

W Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie odbyła się promocja publikacji książki „Wojna i pamięć. Wrzesień 1939 roku na Ziemi Łęczyckiej” autorstwa Stanisława Frątczaka. W wieku 86 lat mieszkaniec Ozorkowa, były nauczyciel i miłośnik historii przelewa swą wiedzę na papier. Książka powstała dzięki projektowi realizowanemu przez Stowarzyszenie Pamięć – Tożsamość – Rozwój m in. ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2014 oraz powiatu zgierskiego. „Oddajemy do rąk młodych czytelników książkę, która pomoże uzupełnić podręcznikową wiedzę na temat września 1939 roku o informacje dotyczące przebiegu wrześniowych walk w najbliższej okolicy” - pisze w przedmowie Renata Nolbrzak - prezes stowarzyszenia.

Historie opisane w książce są niezwykłe. Przenoszą czytelnika w odległy czas, a jednocześnie wciągają i obrazują dokładne wydarzenia z Września 1939. Książka wypełniona jest emocjami, nie tylko smutkiem ale też ironią i humorem. Jak wspomina Pan Stanisław Frątczak - „Natomiast kolegom w klasie o niemieckich nazwiskach wyśpiewywaliśmy takie teksty, jak ten na melodię Mazurka Dąbrowskiego: Jeszcze Polska nie zginęła i zginąć nie musi, Jeszcze Hitler Polakowi buty czyścić musi.”

„Znam Pana Stanisława Frątczaka od wielu lat. Publikacja książki „Wojna i Pamięć” to wspaniała historia. Dziękujemy za wszelkie inicjatywy oraz za zgłębienie naszej lokalnej historii.” – mówił Ryszard Nowakowski Wójt Gminy Parzęczew.

Prezentacji książki towarzyszył słowno-muzyczny program artystyczny przygotowany przez Gimnazjum w Parzęczewie, a podsumowaniem spotkania był koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu sopranistki – Anny Szoszkiewicz.

Podróżował z marihuaną

Pow. łęczycki Kryminalni łęczyckiej policji wraz z dzielnicowymi z rewiru dzielnicowych w Piątku zatrzymali 28 – latka, który przewoził ponad kilogram marihuany. Policjanci z zespołu do walki z przestępczością narkotykową ustalili, że jeden z mieszkańców powiatu łęczyckiego może posiadać znaczne ilości narkotyków i wprowadzać je do obrotu. Weryfikują posiadane informacje 15 marca około godziny 18.00 kryminalni wsparci przez dzielnicowych na terenie gminy Piątek zatrzymali typowanego mężczyznę. Podczas przeszukania pod bluzą policjanci ujawnili pakunek ze sprasowanym suszem roślinnym. Badanie wykazało, że zabezpieczony towar to marihuana. Na rynek nie trafił ponad kilogram marihuany. 28 – latek został zatrzymany. 16 marca usłyszał zarzut usiłowania wprowadzenia do obrotu znacznych ilości substancji psychotropowych. Policjanci zawnioskowali do prokuratury, aby

ta wystąpiła z wnioskiem do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztu. Przestępstwo jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Pijani kierowcy pod lupą

Pow. łęczycki Na początku tygodnia policjanci łęczyckiego ruchu drogowego prowadzili wzmożone działania skoncentrowane na ujawnianiu nietrzeźwych kierujących. 16 i 17 marca mundurowi kontrolowali kierujących pojazdami mechanicznymi i rowerowymi, by wykryć jak najwięcej osób będących pod wpływem alkoholu. Tym razem szczególnym zainteresowaniem objęto tereny gmin: Piątek, Świnice Warckie i Łęczyca. Bilans działań to: skontrolowanych 95 kierujących spośród których trzech było nietrzeźwych. Amatorzy mocnych trunków, którzy pomimo spożytego alkoholu wybierają się w podróż to: kierujący rowerem 50 – latek, który miał w organizmie 0,8 promila alkoholu. Kolejny nietrzeźwy, 38 – latek, który prowadząc auto miał w organizmie 1,3 promila alkoholu w organizmie. Jako ostatni w ręce stróżów prawa wpadł 20 – latek, kierowca osobowego nissana. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że mężczyzna miał ponad pół promila alkoholu. Policjanci zapowiadają kolejne kontrole.

19 -letni złodziejaszek

Pow. łęczycki **Kryminalni łęczyckiej komendy zatrzymali 19 – letniego złodzieja elektronarzędzi działającego na terenie powiatu łęczyckiego i kolskiego, odzyskali część skradzionego mienia.**

19 marca kryminalni z zespołu operacyjno – rozpoznawczego zajmujący się między innymi rozpracowywaniem sprawców kradzieży, zatrzymali młodego mężczyznę podejrzewanego o popełnienie przestępstwa na terenie powiatu łęczyckiego oraz kolskiego. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie zatrzymanemu dwóch zarzutów. Pierwszy dotyczył kradzieży piły spalinowej wartości 1200 złotych, która miała miejsce w grudniu 2014 roku na terenie gminy Grabów. Drugi z zarzutów dotyczył kradzieży elektronarzędzi wartości 1000 złotych z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego na terenie gminy Dąbie, do której doszło w marcu bieżącego roku. Przestępstwo jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Wandale kopali w zaparkowane samochody

Ozorków **18 marca około godz. 19.20 policjanci otrzymali zgłoszenie, z którego wynikało, że w okolicy ul. Konstytucji 3-go Maja w Ozorkowie dwóch mężczyzn kopie w zaparkowane samochody.**

Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce podszedł do nich świadek zdarzenia, który opisał co dokładnie widział. Wskazał mundurowym dwóch stojących w oddali, w zaciemnionym miejscu ulicy, mężczyzn jako sprawców uszkodzenia renault megane i peugeota. Ozorkowscy policjanci zatrzymali 22-latków. Okazało się, że obydwaj są nietrzeźwi. Noc spędzili w policyjnym areszcie. Gdy wytrzeźwieją usłyszą zarzut współdziałania w uszkodzeniu mienia, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Narkotyki nie trafią na czarny rynek

Gm. Piątek **20 marca, około północy, dzielnicowi z terenu gminy Piątek zwrócili uwagę na grupkę młodych mężczyzn stojących przy zaparkowanym samochodzie.**

Na widok radiowozu zaczęli się nerwowo zachowywać. Uwadze mundurowych nie uszedł moment w którym jedna z obserwowanych osób odrzuciła od siebie mały pakunek. Po sprawdzeniu okazało się, że w chusteczkach higienicznych schowane były dwie dilerki z marihuaną. Funkcjonariusze przeszukali opla zafirę, którym podróżowali mężczyźni znajdując kolejne dwie dilerki z odurzającym suszem roślinnym. Łącznie zabezpieczono ponad 4 gramy marihuany. W policyjnym areszcie zatrzymano dwóch podejrzewanych w wieku 20 i 21 lat. Do pracy włączyli się kryminalni. W wyniku podjętych przez nich czynności, między innymi przeszukań mieszkań zajmowanych przez zatrzymanych ujawnili i zabezpieczyli kolejne 220 gramów marihuany. Dodatkowo śledczy ustalili, że starszy z mężczyzn pod koniec ubiegłego roku uprawiał krzewy konopi indyjskiej. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów posiadania i udzielania środków odurzających. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. To kolejne "uderzenie" łęczyckich policjantów wymierzone przeciwko przestępczości narkotykowej.

info: policja

Policjanci zabezpieczyli nielegalny towar

Gm. Łęczyca **Ponad 35 000 sztuk papierosów różnych marek, 35 kilogramów krajanki tytoniowej bez polskiej akcyzy, 45 000 sztuk oryginalnych paczek znanych firm tytoniowych przygotowanych do pakowania podrobionych papierosów, maszyny do wyrobu i pakowania papierosów, to bilans działań łęczyckich kryminalnych skierowanych przeciwko przestępczości gospodarczej.**

20 marca śledczy przedstawili zarzut posiadania wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzowych 36 – letniemu mieszkańcowi powiatu łęczyckiego. Przesłuchanie było wynikiem działań jakie kryminalni realizowali na początku tygodnia na jednej z posesji na terenie gminy Łęczyca. Policjanci podjęli czynności w związku z informacją na temat miejsca, w którym mogą znajdować się większe ilości nielegalnego towaru. Podczas przeszukania typowanych pomieszczeń zajmowanych przez mieszkańca powiatu łęczyckiego potwierdzili wcześniejsze ustalenia. Zarzut posiadania nielegalnego towaru usłyszał 36 – latek, przestępstwo jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Prawie 10 tys. papierosów

Gm. Góra św. Małgorzaty Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy prowadząc działania przeciwko przestępczości gospodarczej zabezpieczyli 92 800 sztuk papierosów, 0,3 kg tytoniu bez polskich znaków akcyzowych oraz 6100 sztuk oryginalnych paczek znanych firm tytoniowych przygotowanych do zapakowania nielegalnych papierosów. 13 marca policjanci realizując działania skierowane przeciwko przestępczości gospodarczej ustalili, że w jednej z posesji na terenie gminy Góra św. Małgorzaty mogą znajdować się większe ilości wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. Podczas przeszukania lokalu 22 – latka funkcjonariusze potwierdzili wcześniejsze ustalenia. Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności.

OGŁOSZENIA DROBNE

1zł za 1kg AUTOSKUP wszystkie, tel. 888 460 461

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi wraz z gruntem 1,2 ha w Garbalinie. Tel.: 515-231-374

OZORKÓW 28,5 M², IV PIĘTRO, WŁASNOŚĆ NOTARIALNA W BLOKU SPRZEDAM. DZWONIĆ 7.00-9.00 I PO 19.00.TEL.: 798-223-160

SPRZEDAM M-3 (36,1 m²) IV piętro w Ozorkowie lub zamienię na działkę. Tel.: 606-887-480 lub 512-021-022

Sprzedam działkę budowlaną 4870 m² tanio – prąd, blisko wodociąg; możliwość podziału, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam działkę 600 m² - media, Ozorków lub zamienię na kawalerkę. Tel.: 516-009-665

Kafle - kuchnia - piec, 1 zł/szt., kolor łosoś – jasny mahoń ok. 100 szt. sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam M-3 46,08 m² (4 piętro) ŁĘCZYCA, ul. M. Konopnickiej. Tel.: 693-265-197 Zamienię mieszkanie w Łęczycy 39 m² (2 pokoje z kuchnią) na większe. Tel.: 665-025-581

Sprzedam nową łuskarkę do bobu. Tel.: 669-840-370

reklama

Gros Kapitał

ZADZWOŃ:
61 28 211 05
500 150 810

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY,
UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 024 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Mechanik maszyn przetwórczych – elektronik
Wykształcenie minimum zawodowe – mechaniczne lub elektroniczne. Umiejętności techniczne. Uprawnienia elektryczne do 15 kV. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61
92-010 Łódź
miejsce pracy: ul. Reymonta 7a, Grabów

Kierowca C+E
Prawo jazdy kat. C+E
MAR – TRANS – POL Sp. z o.o.
Topola Królewska 37A
99-100 Łęczyca
tel. 24 388 75 03, 739 033 333

Kucharz
Wykształcenie zawodowe gastronomiczne, książeczka sanepidowska
P.P.U „GAL"
Włodzimierz Gal
Ul Polna 8
99-100 Łęczyca
tel: 607-935-903

Mechanik
Mile widziane doświadczenie w zawodzie mechanika lub praktyka w zawodzie mechanika
PHU „ROL-BUD" Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a
99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Lakiernik – konserwator
Mile widziana praktyka w zawodzie lakiernika
PHU „ROL-BUD" Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a
99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Ślusarz
Wykształcenie zawodowe o kierunku ślusarz, mechanik, min. 2 lata doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku
Adecco Poland Sp. z o. o.
Ul. Wólczańska 128/134
90-527 Łódź
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Spawacz
Wykształcenie zawodowe – specjalność spawacz, zdolności manualne, aktualne uprawnienia spawalnicze metodą MIG/MAG, min 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku
Adecco Poland Sp. z o. o.
Ul. Wólczańska 128/134
90-527 Łódź
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Tynkarz maszynowy
Wykształcenie podstawowe, umiejętność tynkowania, min. 2 letni staż pracy na podobnym stanowisku.
„POL-TYNK" Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
tel. 508-783-864

Diagnosta samochodowy
Wykształcenie średnie samochodowe, umiejętność naprawy samochodów, min. 1 rok doświadczenia
Stacja Kontroli Pojazdów „LESZCZE"
Leszcze 65
99-100 Łęczyca

Konstruktor odzieży
Wykształcenie min. zawodowe, umiejętność konstrukcji odzieży
P.P.H.U „ELIZABETH"
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Specjalista ds. techniczno – inwestycyjnych
Wykształcenie średnie lub wyższe, umiejętność kosztorysowania, znajomość przebiegu procesu budowlanego, uprawnienia budowlane (konstrukcyjno – budowlane), doświadczenie zawodowe min. 1 rok.
Spółdzielnia Mieszkaniowa "Łęczycanka"
ul. M. Konopnickiej 11a
99-100 Łęczyca

Serwisant sieci internetowej
Wykształcenie średnie lub wyższe informatyczne, prawo jazdy kat. B, praca na wysokości
QSTER COMPUTERS
Andrzej Kuster
Ul. 1-go Maja 19
99-150 Grabów
tel: 63 219-10-88, 884-976-455

Pracownik wykończeniowy na szwalni
Wykształcenie podstawowe, umiejętność obsługi dziurkarko – guzikarki, doświadczenie zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U „ELIZABETH"
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kontroler jakości w szwalni
Wykształcenie podstawowe, znajomość szycia, doświadczenie zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U „ELIZABETH"
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kierowca autobusu
Wykształcenie zasadnicze zawodowe o kierunku mechanicznym, prawo jazdy kat. D, doświadczenie w danym zawodzie – min. 2 lata
PKS Sp z o. o.
Ul. Belwederska 7a
99-100 Łęczyca
tel: 24 721-23-07, 517-180-774
Miejsce zgłaszania się kandydatów: PKS Sierpów 105

Szwaczka
Umiejętność szycia odzieży damskiej, umiejętność szycia na stębnówce i overlocku. Możliwość zatrudnienia osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Pracodawca zapewnia częściowy zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy
MARPOL Honorata Walczak
Ul. Nowa 29
95-035 Ozorków
tel: 606-138-287

Konstruktor Opakowań / Technolog ds. wdrożeń nowych spakowań
Wykształcenie min. średnie techniczne lub mile widziane wyższe techniczne. Znajomość AutoCas, pakietu Adobe, rysunku technicznego. Znajomość języka angielskiego na poziomie komunikatywnym. Doświadczenie w zakresie opakowań i pracy w środowisku produkcyjnym.
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 91
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl

Agent – sprzedawca
Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku sprzedawca. Umiejętność obsługi kasy fiskalnej oraz pracy na komputerze. Mile widziane doświadczenie.
„Społem" PSS „Mazur" Łęczyca
ul. Pl. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 29 28
e-mail: pssmazur@o2.pl

Pomoc murarza
Wykształcenie podstawowe.
PPHU „MARBUD"
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce wykonywania pracy : Leźnica Wielka

Murarz
Wykształcenie podstawowe. Umiejętności murarskie. Doświadczenie zawodowe min. 2 lata.
PPHU „MARBUD"
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786

ogłoszenie

PRACA OD ZARAZ
PRZY CZYSZCZENIU KURZYCH ŁAP
NOWO OTWARTA FABRYKA W PARZĘCZEWIE POSZUKUJE KOBIET DO CZYSZCZENIA, SORTOWANIA I PAKOWANIA KURZYCH ŁAPEK.
MOŻLIWOŚĆ PRACY NA PIERWSZĄ LUB DRUGĄ ZMIANĘ, NADGODZINY
PROSIMY O KONTAKT POD NUMEREM: 42-942-2160, 795-634-675, LUB OSOBIŚCIE W BIURZE:
UL. OZORKOWSKA 10/12, PARZĘCZEW (Piaskowice)
Jadąc z Parzęczewa na Ozorków po prawej stronie przed stacją „HUSAR"

Miejsce wykonywania pracy : Leźnica Wielka

Szwaczka
Wykształcenie zasadnicze zawodowe. Umiejętność szycia. 6 miesięcy doświadczenia zawodowego.
P.P.H.U. „CHRISTOBAL"
ul. Szkolna 17
99-140 Świnice Warckie
tel. 601 328 805

Podprasówka
Wykształceniem min. podstawowe, umiejętność prasowania, min. 1 rok doświadczenia.
P.P.H.U „ELIZABETH"
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2a
99-100 Łęczyca

Technik budowlany
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, umiejętność czytania rysunku technicznego, min. 2 lata doświadczenia.
PPHU MARBUD
Mariusz Chęś
Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leźnica Wielka

Lakiernik samochodowy
Wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie lakiernik samochodowy, umiejętność pracy w zespole, prawo jazdy kat. B, 5-letnie doświadczenie
A.MACHUDERA Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 50 88 w. 115

Pracownik transportu
Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, znajomość rynku FMGC, prawo jazdy kat. B, 3 lata doświadczenia.
Ice-Full Sp. z o.o.
ul. Kutnowska 94A
99-120 Piątek
tel. 607 403 078

Monter ze znajomością rysunku technicznego
Wykształcenie średnie techniczne, znajomość rysunku technicznego, proste spawy, mile widziane uprawnienia MIG MAG, minimum 1 rok doświadczenia.
Grupa Progres
ul. Narutowicza 25
90-117 Łódź
tel. 42 632 27 78
e-mail: ewa.krysinska@grupa.progres.pl

Spawacz
Wykształcenie średnie, znajomość rysunku technicznego, uprawnienia MIG MAG, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, min. 1 rok doświadczenia
Grupa Progres
ul. Narutowicza 25
90-117 Łódź
tel. 42 632 27 78
e-mail: ewa.krysinska@grupa.progres.pl

Pracownik fizyczny
Wykształcenie podstawowe.
TOMMAR s.c.
Karkosy 35
99-100 Łęczyca
tel. 793 067 779

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Reporter Nowy Tygodnik Regionalny

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

ZAGRALI W KOSZA

We wtorek 17 marca w Gimnazjum im. prof. Stefana Pieńkowskiego w Piątku odbyły się Mistrzostwa Powiatu łęczyckiego w koszykówce dziewcząt i chłopców.

Dziewczęta i chłopcy z łęczyckiego gimnazjum zajęli pierwsze miejsca. Zmagania rozpoczęły dziewczęta. Pomimo osłabienia zdołały zwyciężyć 16:10. Drużyna w składzie: Różańska Ewa, Rybarczyk Małgorzata, Solińska Justyna, Siuda Karolina, Sieradzka Paulina, Kondras Natalia zasłużyła na szczególne wyróżnienie. Dziewczęta potrafiły się zmobilizować i odnieść zdecydowane zwycięstwo kontrolując przebieg gry. Chłopcy z łęczyckiego gimnazjum dorównali swoim koleżankom. Po pierwszej połowie przegrywali 10:11, lecz już w drugiej panowali niepodzielnie na parkiecie zwyciężając 24:14. Chłopcy wystąpili również w osłabionym składzie: Kaźmierczak Krystian, Wojtera Bartosz, Brzeziński Alan, Filipczak Paweł, Zachwieja Seweryn, Staniszewski Jakub, Zduńczyk Jakub, Kalaczyński Hubert, Kamiński Maciej oraz Zajma Paweł. Obie drużyny zwyciężając w Turnieju zdobyły prawo reprezentowania powiatu łęczyckiego na Mistrzostwach Rejonu w Pabianicach. Opiekunami drużyn byli Irena Strzelecka i Zbigniew Kocoń.

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Łęczycy

RYWALIZACJA CHŁOPCÓW W PIŁCE SIATKOWEJ

Podobnie jak dziewczęta z ponadgimnazjalnych szkół powiatowych, o zwycięstwo w siatkówkę powalczyli chłopcy. W mistrzostwach powiatu w piłce siatkowej chłopców wzięli udział uczniowie ze wszystkich łęczyckich szkół oraz z ZSMR w Piątku. Ta ostatnia szkoła okazała się zwycięzcą.
Klasyfikacja ogólna:
1.ZSMR PIĄTEK
2. LO ŁĘCZYCA
3. GRODZKA
4. ZSP NR 1 ŁĘCZYCA

Powalczą o puchar Tymbarku

Młodzi piłkarze z województwa łódzkiego powalczą o awans do Wielkiego Finału Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"

Startują finały wojewódzkie XV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku". Już 23 i 24 marca poznamy piłkarskich mistrzów województwa łódzkiego w kategorii do lat 8 oraz zespoły chłopców i dziewcząt w kategoriach U-10 i U-12, które awansują do ogólnopolskiego finału rozgrywanego na Stadionie Narodowym w Warszawie. Nagrodą główną turnieju będzie nie tylko tytuł Mistrzów Polski, ale także niezapomniany wyjazd na mecz reprezentacji Polski.

Finał województwa łódzkiego największych dziecięcych rozgrywek piłkarskich w Europie rozegrany zostanie na stadionie CHKS Łódź, przy ul. Kosynierów Gdyńskich 18 w Łodzi. Młode piłkarki i piłkarze będą mieli doskonałą okazję do zaprezentowania swoich sportowych umiejętności przy wsparciu oddanych kibiców. Do trwającej XV edycji Turnieju zgłoszonych zostało ponad 270 tys. dzieci. Po rozegraniu eliminacji gminnych i powiatowych rywalizacja przenosi się na poziom wojewódzki. Podczas trwającego 23 i 24 marca finału województwa łódzkiego zobaczymy w akcji największe piłkarskie talenty. Na boiska wybiegną bowiem najlepsi młodzi piłkarze i piłkarki do lat 8,

10 i 12. Zwycięzcy finałów wojewódzkich zagrają w finale ogólnopolskim, który już po raz drugi rozegrany zostanie w Warszawie. Najlepsze drużyny XV edycji poznamy 2 maja na Stadionie Narodowym, bezpośrednio przed finałem Pucharu Polski.

Siatkarskie zmagania dziewcząt

W poniedziałek do boju o Mistrzostwo Powiatu w piłce siatkowej ruszyły siatkarki z powiatowych szkół ponadgimnazjalnych. Do rywalizacji w sali LO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy przystąpiły wszystkie 4 szkoły z naszego powiatu. W pierwszym meczu półfinałowym dziewczęta z Grodzkiej pokonały ZSMR Piątek 2:0 (25-7; 25-10). W drugim półfinale LO Łęczyca pokonało ZSP nr 1 w Łęczycy. Mecz finałowy zakończył się porażką drużyny z Grodzkiej i niewątpliwym zwycięstwem LO.
Końcowa klasyfikacja:
1. LO ŁĘCZYCA
2. GRODZKA
3. ZSP NR 1 ŁĘCZYCA
4. ZSMR PIĄTEK.

Nowy Tygodnik Regionalny Reporter
Wydawca: StartPress Media, 99-100 Łęczyca ul. Kaliska 42 • **Redaktor naczelny:** Piotr Stoliński • ☎ 24 253-59-67, **www.reporter-ntr.pl** • e-mail: biuro@reporter-ntr.pl • **DTP** - Radosław Szczepański • **Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź

Biegi z pieskiem

Dom wywrócony do góry... nogami

Człowiek guma

Małżeński sweter

Psi batman

Ślimak - gigant

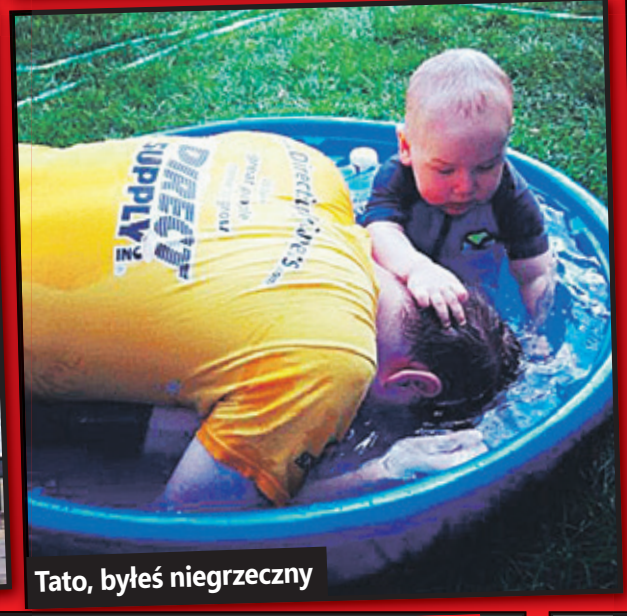
Tato, byłeś niegrzeczny

Najdłuższa kaszanka na świecie

W Radomyślu Wielkim ustanowiono nowy rekord Guinnessa na najdłuższą kaszankę na świecie. Pracownicy zakładów mięsnych przez kilka godzin mieszali składniki i wtaczali je w długie jelito. Aby ułatwić mierzenie, organizatorzy postanowili wyłożyć kaszankę na 20-metrowym stole, przygotowanym specjalnie na tę okoliczność. Jak potwierdził niezależny świadek, długość w stanie surowym wyniosła dokładnie 224 metry. Po 30-minutowej kąpieli w olbrzymim kotle, pomiary przeprowadzono ponownie. Tym razem sędzia podał długość 226 metrów długości oraz 335 kilogramów wagi i takie wynik trafią do dokumentacji wysyłanej do Londynu w celu weryfikacji. Podkarpacki Dzień Wędliniarza w Radomyślu Wielkim na stałe zapisze się w Księdze Rekordów Guinnessa. Poprzedni rekord w tej samej kategorii ustanowiono jesienią 2013 w mieście Burgos w Hiszpanii. Tamtejsza kaszanka miała odpowiednio: surowa – 187,2 m długości, po ugotowaniu – 175 m. Podczas produkcji zużyto: 40 litrów krwi wieprzowej, 130 kg cebuli, 50 kg ryżu, 40 kg smalcu, 7 kg przypraw, 3 kg soli

Recepta na długowieczność

Samotność i społeczna izolacja są zagrożeniem dla długowieczności. Zjawisko to występuje nawet u ludzi, którzy lubią być sami. Brak związków jest największym problemem zdrowotnym dla osób poniżej 65 roku życia Wpływ samotności jest porównywalny do otyłości, czyli zjawiska bardzo poważnego. Powinniśmy zmienić swoje podejście do związków społecznych i zacząć je traktować bardziej poważnie. Wskaźnik samotnego życia jest nie tylko najwyższy w ciągu ostatniego stulecia, ale i w całej historii naszej planety. Ponieważ samotność staje się coraz częstsza, sądzi się, że możliwa jest epidemia tego zjawiska w przyszłości. Amerykańskie badanie plasuje podwyższone ryzyko zgonu z powodu samotności w tej samej kategorii, co palenie 15 papierosów dziennie i bycie alkoholikiem. Najnowsze studium sugeruje, że samotność nie tylko należy do tej samej kategorii, co znane czynniki ryzyka, ale i przewyższa ryzyko zdrowotne związane z otyłością. Nie możemy żyć samotnie, aby żyć długo.

Zumba – taneczny rekord

Zumba jest to połączenie aerobiku z tańcem latynoamerykańskim i obecnie zyskuje coraz to większą popularność. Jest doskonała dla ludzi w każdym wieku i o każdym stopniu sprawności fizycznej, nic więc dziwnego, że w filipińskiej miejscowości Cebu pobito rekord Guinessa na największą ilość osób uczących się tańczyć Zumbę w tym samym czasie. Nowy rekord Guinnessa w tańczeniu Zumby wynosi od teraz 8232 osób. Taka ilość w zupełności wystarczyła by pobić poprzedni rekord w tej samej kategorii ustanowiony w Indiach. Próba bicia rekordu była częścią większej kampanii promującej ćwiczenia fizyczne i zdrowy tryb życia. Lekcja Zumby była bezpłatna i otwarta dla publiczności. Składała się z dwóch 30-minutowych sesji Zumby, darmowych koszulek, wody, owoców oraz loterii fantowej. Celem całego przedsięwzięcia było nie tylko pobicie rekordu, ale przede wszystkim nakłonienie ludzi do ruchu i zabawy na świeżym powietrzu.

źródło: internet/trolu.com.pl, kopalniawiedzy.pl, rekordyguinessa.pl